Egz. ob...

DZIŚ na str. 3 i 4 — pierwszy nr „KURIERA MORSKIEGO"

WYD. AB NAKŁAD: 41.421 EGZ. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW — PRASA

# KURIER Szczeciński

ROK XVII Czwartek, 29. VI. 61 r. Nr 152 (5265)

Z okazji „Dni Morza"

— tylko jedno pytanie

# Kiedy będzie więcej ryb?

**WARSZAWA PAP. Jak co roku — z okazji „Dni Morza" wracamy do sprawy braku ryb. Dlaczego — skoro połowy tak wzrosły, skoro następuje tak poważna rozbudowa floty rybackiej — tak trudno w sklepach znaleźć ten podstawowy artykuł spożywczy?**

ABY UZYSKAĆ ODPOWIEDŹ na to pytanie, redakcja PAP zwróciła się do przedstawicieli przemysłu rybnego, dystrybutora ryb i wreszcie do Ministerstwa Żeglugi. Oto ich odpowiedzi:

*** Mówi dyrektor w Zjednoczeniu Gospodarki Rybnej — Stefan DZIERZANOWSKI: Na pytanie dlaczego brak ryb na rynku, mogę odpowiedzieć: ponieważ ZAPOTRZEBOWANIE JEST O WIELE WIĘKSZE NIŻ DOSTAWY.**

* Odpowiada zastępca dyrektora Centralnego Ośrodka Dystrybucji Ryb w Gdyni — Krzysztof KAZIMIERSKI: Najważniejsza przyczyna to tzw. łańcuch chłodniczy ryb. Dla właściwego rozprowadzenia ryb w kraju potrzebujemy 30 samochodów-chłodni (mamy ich zaledwie kilka); 365 wagonów-chłodni (a jest ich 180 i to starych). Trzeba także kilku magazynów chłodniczych do przechowywania ryb solonych i mrożonych. Obecnie **nie jesteśmy** w stanie przechowywać i regularnie dostarczać konsumentom mrożonej czy też solonej ryby. Są takie dni, gdy musimy wysłać z portu ok. 50 wagonów ryb, a punkty chłodnicze w kraju mogą przyjąć tylko 30. Powstają „korki" — ryba się psuje. Część surowca musimy z tego powodu przeznaczać na mączkę rybną.

*** Mówi przedstawiciel Ministerstwa Żeglugi — dyr. Henryk KALINOWSKI: W bież. 5-latce sytuacja na rynku rybnym poprawi się. W tym bowiem czasie nie tylko znacznie zwiększą się połowy, ale zakupimy także nowe trawlery-przetwórnie i trawlery-chłodnie oraz zbudujemy 5 chłodni — we Władysławowie, w Ustce, Darłowie, SZCZECINIE i na Helu.**

**Ponieważ w najbliższych latach kolej nie może nam zagwarantować dostatecznej liczby wagonów-chłodni, w bież. 5-leciu zakupimy ok. 50 samochodów-chłodni.**

## Czy legendarne skarby Steńki z Kamienia?

W OKOLICY przystani rybackiej w Międzyzdrojach znaleziono skarb pochodzący z dawnych czasów. W drewnianej zniszczonej skrzyneczce znajdowały się — posiadające wartość wyłącznie muzealną — dawne monety polskie, pomorskie, holenderskie i inne. Skarb ten pochodzi z XVII i XVIII wieku.

W związku ze znalezieniem monet mieszkańcy Międzyzdrojów, przypomina ją legendę o skarbach Steńki z Kamienia, korsarki, która działała w średniowieczu w tej okolicy.

Legenda o Steńce głosi, iż była ona „dziewką służebną wyjątkowej urody" na dworze kasztelańskim w Kamieniu. Kasztelan uwiódł dziewczynę i nie dotrzymał obietnic małżeństwa. Wówczas Steńka uciekła z dworu kamieńskiego w okolice dzisiejszych Międzyzdrojów i tutaj zorganizowała bandę korsarzy, mszcząc się za doznane zniewagi. Korsarze zebrali liczne skarby, które ukryli w sobie tylko znanych miejscach.

Może więc znalezione monety potwierdzają legendę o Steńce i jej bandzie korsarskiej?

**NOWY rekord Europy w skoku o tyczce ustanowił zawodnik NRD — M. PREUSSGER, podczas spotkania lekkoatletycznego ZSRR — NRD, rozegranego w Berlinie.**

Fot - CAF

**PRĘŻNE, morskie środowisko Pomorza Zachodniego od dawna odczuwa brak własnej trybuny, w której można by przedyskutować problemy związane z funkcjonowaniem oraz rozwojem gospodarki morskiej Szczecina. Z praktyki wiemy, że problemów takich jest sporo.**

**Pragnąc lukę tę w jakimś stopniu wypełnić redakcja „Kuriera Szczecińskiego" postanowiła wydawać specjalny, miesięczny dodatek do naszej gazety, pod tytułem „KURIER MORSKI". Pragniemy udostępnić łamy „KM" fachowcom, praktykom i naukowcom, zatrudnionym w gospodarce morskiej, chcemy, aby dodatek ten służył pożytecznej wymianie myśli i spostrzeżeń.**

**Ukazując się jednocześnie w ramach codziennej gazety, „Kurier Morski" trafi do rąk kilkudziesięciu tysięcy Czytelników, pozwalając im bliżej zapoznać się z zagadnieniami nurtującymi tę gałąź naszej gospodarki, która przecież nadaje ton życiu Wybrzeża Szczecińskiego.**

**DZIŚ oddajemy do rąk Czytelników p i e r w s z y n u m e r „KURIERA MORSKIEGO". Mamy nadzieję że spełni on swoją rolę. Pragnęlibyśmy jednak, aby zarówno pracownicy morza, jak też Czytelnicy nie związani z przedsiębiorstwami tej gałęzi przemysłu nadsyłali nam swe uwagi na temat treści i szaty graficznej oraz doboru materiałów zamieszczanych w „KM". Mamy nadzieję, że wspólnymi siłami potrafimy dodatek ten redagować w ten sposób, aby odpowiadał on potrzebom Czytelników oraz gospodarki morskiej.**

PRACE wyposażeniowe na pierwszym polskim 19-tysięczniku „Profesor Huber" dobiegają końca.

NA ZDJĘCIU: potężna śruba okrętowa 19-tysięcznika.

CAF - Fot. Kosycarz

Uchwała VIII Plenum KC PZPR

PATRZ STR. 2

## Spotkanie Sekretariatu KW PZPR z okazji DNI MORZA

**WCZORAJ w godzinach popołudniowych Sekretariat KW PZPR spotkał się z kierowniczym aktywem partyjno-gospodarczym przedsiębiorstw gospodarki morskiej. Podczas spotkania I sekretarz KW, poseł na Sejm PRL Antoni WALASZEK złożył wszystkim pracownikom morza oraz przemysłu stoczniowego serdeczne podziękowania za ofiarną pracę nad rozwojem gospodarki morskiej w naszym województwie oraz życzył dalszych sukcesów w realizacji trudnych zadań 5-latki.**

(cet)

## Przedsiębiorcza kierowniczka urywała robotnikom dniówki i przypisywała je „martwym duszom"

PRAWIE ROK toczyło się śledztwo w sprawie nadużyć popełnionych w Spółdzielni Usług Papierniczo - Poligraficznych „Łączność" w Warszawie. Doprowadziło ono do ujawnienia, niebywałego chaosu, który tolerowano przez kilka lat.

**USTALONO, że kilku pracowników dopuściło się kradzieży, a kierownictwo przyjmowało łapówki. W podległym „Łączności" zakładzie produkcyjnym w Zielonce (pow. wołomiński) kierowniczką była Józefa GOMORADZKA. Fałszowała ona kontrolki pracownicze, do których wpisywała mniejszą ilość roboczogodzin. Uzyskane w ten sposób „oszczędności" Gomoradzka przelewała na „martwe dusze", które umieszczała na listach płacy. Następnie sama podpisywała listy płacy, wycofując z kasy pieniądze. Oszustka wypłaciła sobie ze szkodą dla spółdzielni ponad 100 tys. zł.**

**Gomoradzka odpowiadać będzie również za przekazanie postronnym osobom papieru wartości 70 tys. zł. Papier ten w rezultacie „zaginął".**

## RAKIETĘ z trzema satelitami wystrzelili Amerykanie

NOWY JORK PAP. — Dziś nad ranem na Przylądku Canaveral wystrzelono rakietę „Thor-Able-Star", która wprowadzić ma na orbity okołoziemskie trzy satelity.

Jeden satelita „Transit 4-a" ma zainstalowaną baterię nuklearną ważącą 2 kg.

Sprawa Berlina zachodniego i traktatu pokojowego z Niemcami w centrum uwagi

# Obserwatorzy polityczni nie wykluczają możliwości wszczęcia rokowań Wschód-Zachód

WASZYNGTON PAP. Głównym zagadnieniem jest ostatnio sprawa Berlina zachodniego i traktatu pokojowego z Niemcami. Jak wiadomo, temat ten poruszony był wczoraj zarówno w przemówieniu premiera Chruszczowa, które zostało wygłoszone w Moskwie na wiecu przyjaźni radziecko-wietnamskiej, jak również podczas konferencji prasowej prezydenta Kennedy'ego w Waszyngtonie. Obaj mężowie stanu, aczkolwiek zajmują odmienne stanowiska co do sprawy rozwiązania tych zagadnień, to jednak **nie wykluczyli możliwości wzajemnych rokowań,** które mogłyby doprowadzić do uregulowania tych problemów będących od wielu lat przyczyną napięcia w Europie środkowej.

Agencja Reutera powołując się na informacje pochodzące z oficjalnych kół amerykańskich podaje, iż Zachód może zdecydować się na podjęcie rozmów ze Związkiem Radzieckim w sprawie Berlina i Niemiec. W kołach tych mówi się, że ostatecznie jedyną możliwością rozwiązania tych spraw są pokojowe rokowania.

## Przed Świętem Stoczniowca

- Nagrody
- Wyróżnienia
- Odznaczenia

**DZIEŃ Stoczniowca przypada w tym roku 2 lipca. Załoga Stoczni Szczecińskiej wzmogła więc wysiłek produkcyjny i zdaje armatorom jeszcze w czerwcu trzy jednostki: „PHENIAN", „SAWU" i „TOMAKO". Pierwszy przeznaczony jest dla Polskich Linii Oceanicznych, dwa następne dla armatora indonezyjskiego.**

30 czerwca w świetlicy głównej Stoczni Szczecińskiej odbędzie się akademia, podczas której ogłoszone będą wyniki współzawodnictwa za II kwartał, wyniki spartakiady stoczniowej, a także odbędzie się dekoracja zasłużonych stoczniowców. W części artystycznej wystąpią artyści Estrady Moskiewskiej.

W sobotę 1 lipca po raz pierwszy w historii przemysłu stoczniowego w sali Teatru Wybrzeża w Sopocie odbędzie się centralna akademia, w której weźmie udział delegacja Stoczni Szczecińskiej. Tego samego dnia w Szczecinie stoczniowcy i ich rodziny będą się bawić w salach świetlicy głównej i baru stoczniowego. Z okazji Dnia Stoczniowca wielu pracownikom wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej zostały przyznane nagrody pieniężne oraz talony na zakup atrakcyjnych artykułów przemysłowych: samochodów, motocykli, pralek i lodówek.

Dzieci z kolonii letniej stoczniowców w Dziwnówku obchodzić także będą uroczyście Dzień Stoczniowca w swym programie kolonijnym. (wit)

W naszych portach

## Pod własną i obcą banderą

DO TRZECH polskich portów — Gdańska, Gdyni i Szczecina — weszło w roku ubiegłym, według ostatnio opublikowanych danych statystycznych, 3.209 statków z ładunkiem oraz 7.268 statków (w tym 141 do Kołobrzegu) pod balastem, a wyszło z tych portów w sumie 13 statków więcej tj. 10.486 — w tym 8.890 statków z ładunkiem. Ogółem ilość wchodzących i wychodzących statków zwiększyła się w stosunku do 1959 roku o prawie tysiąc statków. Pojemność przybyłych z ładunkiem była w ubiegłym roku wyższa o 1,3 mln NRT, a wychodzących o 0,8 mln NRT aniżeli w roku poprzedzającym.

**W ilości przybywających i odpływających statków z ładunkiem palmę pierwszeństwa zdobył sobie port szczeciński (6.072 statków) przed Gdańskiem, jednak pod względem ich pojemności mierzonej w NRT — pierwsza lokata przypadła Gdyni przed Szczecinem.** Licząc statki wchodzące i wychodzące z ładunkiem pierwsze miejsce zajęły statki niemieckie (z NRD i NRF razem) w ilości 3.083, przed statkami polskiej bandery — 2.973. Na następnych miejscach uplasowała się bandera duńska (1.473), szwedzka (982), fińska (854), holenderska (713) i in. (ZAP)

## Ekstrawagancje sex-bomby

**Na taką ekstrawagancję stać tylko największą sex-bombę świata Jayne Mansfield. Gwiazda filmowa nudzi się i w ten sposób postanowiła urozmaicić sobie czas, a robotnikom zatrudnionym przy budowie wielkiego hotelu dostarczyć rozrywki...**

**Zaiste amerykańska pogoń za tanią reklamą i jeszcze tańszą sensacją nie zna granic.**

Fot - CAF

## Konferencja prasowa przew. PMRN Henryka Żukowskiego

**WCZORAJ odbyła się w Prezydium MRN w Szczecinie konferencja prasowa, na której przewodniczący Prez. MRN HENRYK ŻUKOWSKI oraz urzędujący członkowie Prezydium poinformowali szczecińskich dziennikarzy o kierunkach działania władz miejskich w nowej kadencji.**

Przewodniczący Prez. MRN — H. ŻUKOWSKI mówił o najbliższych zamierzeniach Rady i jej organów wykonawczych. Przewodniczący MKPG mgr Edmund BĄK zapoznał dziennikarzy z realizacją planu inwestycyjnego na rok 1961, założeniami planu pięcioletniego dla m. Szczecina oraz postulatami, z którymi do władz centralnych i wojewódzkich w sprawie korekty tego planu wystąpi Prezydium MRN. Zastępca przew. Prez. MRN Zdzisław MITKIEWICZ poinformował o realizacji postulatów wyborczych społeczeństwa.

Do problematyki poruszanej na wspomnianej konferencji prasowej powrócimy w najbliższych dniach.

(CET)

## 500 dyplomów SN

23 czerwca br. w Studium Nauczycielskim I odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów 85 tegorocznym absolwentom. Wręczono również 500 dyplomów ukończenia studium. Posiadaczem pięćsetnego dyplomu jest absolwent historii Władysław ŻUKOWSKI, który otrzymał wraz z dyplomem cenny upominek od Rady Studium.

Skromny jubileusz Studium nie został zauważony ani przez władze szkolne, ani organizacje społeczne, które na uroczystość nie przybyły.

## Zamiast dzika zabił sąsiada

(Wł.). Kilku mieszkańców Oszczepalina (woj. lubelskie) wybrało się na nielegalne polowanie na dziki. Grupie przewodniczyli: ojciec i syn, Mieczysław i Jerzy Delezuchowie oraz Mieczysław Jeż, którzy posiadali strzelby, oczywiście bez zezwolenia.

Do tragedii doszło, gdy rozpoczęła się nagonka. Jerzy Delezuch, widząc ruszający się krzak, nacisnął spust strzelby i... usłyszał ludzki krzyk. Zanim wszyscy „łowcy" przybyli na miejsce wypadku ich sąsiad Wacław Kosak już nie żył. Zostawili go i wrócili do wsi, nikogo nie zawiadamiając o zabójstwie.

Zastrzelonego nie opuścił jedynie pies, który nazajutrz zaprowadził żonę zabitego i inne osoby do ofiary wypadku.

Sąd Wojewódzki skazał Jerzego Delezucha na 3 lata więzienia, jego ojca na 3, Mieczysława Jeża na 2 lata i 6 miesięcy. (Ex)

## Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

Rada Państwa NRD przesłała w środę drogą telegraficzną apel do parlamentu i rządu Niemiec zachodnich, by wyraziły zgodę na niezwłoczne podjęcie rokowań między przedstawicielami obu państw niemieckich w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami oraz w kwestii zjednoczenia kraju. Rada Państwa NRD wskazuje na propozycję radziecką zakładającą, że cztery mocarstwa uznają każde porozumienie osiągnięte w tych dwóch sprawach między obu państwami niemieckimi.

„W ten sposób — głosi depesza — moglibyśmy wspólnie zapewnić to, by w traktacie pokojowym, który rozwiąże również problem zachodniego Berlina, zagwarantowane zostały narodowe interesy społeczeństwa niemieckiego".

## Motorowery tańsze!

NA PODSTAWIE zarządzenia Nr 227-102-61 PKC dn. 16.6.61 r. została obniżona cena motorowerów: „Ryś" z 6500 zł na 5800 zł, „Żak" z 5200 zł na 4800 zł.

# Uchwała VIII Plenum KC PZPR

## o podstawowych kierunkach dalszego rozwoju działalności rad narodowych

### (Omówienie)

**UCHWAŁA PRZYPOMINA na wstępie, iż w okresie ostatnich 5 lat z inicjatywy partii podjęte zostały decyzje polityczno-gospodarcze i akty prawne, które w sposób istotny rozszerzyły zakres działania, uprawnienia i rolę społeczną rad narodowych. Przyniosło to pozytywne rezultaty w planowaniu rozwoju gospodarczego kraju.**

POSTĘP w przekazywaniu terenowym organom władzy ludowej uprawnień, zadań i środków w zakresie umożliwiającym wykorzystanie inicjatywy mas pracujących — stwierdza dalej uchwała — uległ zahamowaniom na szczeblu wojewódzkim oraz spotykał się z oporami w licznych ogniwach aparatu centralnego.

**SZYBKO ROSNĄCE i coraz bardziej złożone zadania wymagają znacznie większego udziału aktywu społecznego w pracach rady i jej organów, bogatszych form kontroli społecznej i większej aktywności radnych.**

**Podstawowym kierunkiem zmian w systemie rad narodowych jest: rozszerzenie, zgodnie z ustawą o radach narodowych, uprawnień, zadań i środków działania PRN tak, aby stały się one rzeczywiście głównym ogniwem terenowej działalności; rozszerzenie uprawnień, zadań i środków rad narodowych miast nie wydzielonych z powiatu, oraz osiedli o charakterze miejskim; zwiększenie roli, uprawnień i środków GRN, zwłaszcza w dziedzinie planowania i kierowania rolnictwem.**

USZCZUPLENIU zakresu bezpośredniego zarządzania i operatywnej działalności WRN i ich organów towarzyszyć powinno rozszerzenie ich uprawnień i zadań w zakresie koordynacji i planowania wszystkich dziedzin gospodarki, oraz działalności społecznej i kulturalnej na obszarze województwa, a także umocnienie ich funkcji instruktażowych, organizacyjnych i kontrolnych.

Do najważniejszych zadań rad narodowych w koordynacji całości gospodarki na danym terenie uchwała zalicza:

*** W dziedzinie planowania szczególne znaczenie mieć będzie opracowanie przez WKPG kompleksowo ujętych projektów planów perspektywicznych województw do 1980 r. Projekty te, po ich skonfrontowaniu z projektami rozwoju poszczególnych działów i gałęzi gospodarki narodowej dla całego kraju i zatwierdzeniu, będą stanowiły podstawę do opracowania regionalnych i miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, zapewniających harmonijny, prawidłowy rozwój poszczególnych terenów.**

**Prezydia rad narodowych powinny lepiej niż dotychczas analizować otrzymane od przedsiębiorstw dane i wykorzystywać je dla skoordynowania swoich planów.**

**Przedsiębiorstwa gospodarki centralnej są zobowiązane do uzgadniania z prezydiami rad narodowych ważniejszych zmian wprowadzanych w toku realizacji planu.**

**Prezydia WRN powinny dokonywać kwartalnych analiz przebiegu wykonania podstawowych zadań planu centralnego i terenowego, bieżąco przekazywać władzom centralnym swoje uwagi i wnioski wynikające z tych analiz, oraz przekazywać oceny aktualnych zjawisk gospodarczych.**

* W dziedzinie przemysłu — ważnym zadaniem jest należyte, najbardziej racjonalne wiązanie przemysłu zarządzanego centralnie z gospodarką planowaną terenowo.

*** W dziedzinie zaopatrzenia ludności — wojewódzkie i powiatowe rady narodowe nadzorują przedsiębiorstwa handlu detalicznego, zakłady usługowe, skup produktów rolnych, drobny przemysł państwowy i spółdzielczy oraz indywidualne rzemiosło.**

* W dziedzinie inwestycji i budownictwa — rady wojewódzkie i powiatowe powinny w pełni wykorzystać przysługujące im uprawnienia w zakresie zatwierdzania lokalizacji ogólnej i szczegółowej inwestycji, oraz w zakresie opiniowania planów inwestycyjnych jednostek im bezpośrednio nie podporządkowanych. Szczególną uwagę należy zwrócić na eliminowanie inwestycji zbędnych i dublujących się.

*** W dziedzinie gospodarki komunalnej — rady narodowe ponoszą odpowiedzialność za całość funkcjonowania i rozwoju urządzeń komunalnych na swoim terenie działania, a w szczególności za sprawy zaopatrzenia miast i wsi w wodę, oraz za ich stan sanitarny.**

* W dziedzinie gospodarki mieszkaniowej — rady narodowe powinny sporządzać jednolite plany budownictwa mieszkaniowego na swoim terenie obejmujące wszystkich inwestorów.

Ponadto na czoło zadań rad w dziedzinie gospodarki mieszkaniowej wysuwają się sprawy: oszczędnej gospodarki terenami pod zabudowę i racjonalnego wykorzystania terenów uzbrojonych, kontroli bezwzględnego przestrzegania normatywów zaludnienia mieszkań przez wszystkich inwestorów, właściwej struktury zapewniającej większą liczbę małych mieszkań, oszczędnego wyposażenia. Rady powinny również zrewidować uchwały o normach powierzchni mieszkalnej tak, aby w okresie planu 5-letniego w nowo przydzielanych mieszkaniach przypadło na osobę 5—7 m. kw.

**Niezbędne jest ustalenie listy kolejności przydziału mieszkań dla osób zamieszkałych w bardzo trudnych warunkach (nie przystosowane do zamieszkania piwnice, suterena, strychy, baraki oraz lokale wyjątkowo wysoko zagęszczone). Wyprowadzenie rodzin z tych lokali w wielkich miastach i podstawowych ośrodkach przemysłowych powinno nastąpić w zasadzie w okresie bieżącego planu 5-letniego.**

**Jednym z istotnych kryteriów rozdziału powinno być przydzielanie mieszkań będących w dyspozycji rad w zasadzie tylko rodzinom, których dochód miesięczny przeliczony na jednego członka rodziny nie przekracza 1.500 zł.**

KOLEJNY ROZDZIAŁ uchwały poświęcony jest decentralizacji w systemie rad narodowych.

Uchwała stwierdza, że najbliższy okres powinien przynieść dalsze, bardzo poważne rozszerzenie uprawnień PRN w dziedzinie gospodarki i administracji. Procesowi temu winno towarzyszyć rozszerzenie dochodów własnych w budżetach powiatowych oraz umieszczenie wydatków na szereg urządzeń socjalnych i kulturalnych w budżecie powiatu (zamiast w budżecie wojewódzkim). Powiat powinien być **podstawowym ogniwem w zarządzaniu gospodarką terenową** i w planowaniu jej.

PRN są koordynatorem całości gospodarki rolnej w powiecie. W perspektywie przewiduje się przekazanie PRN większości PGR.

PRN-om podlegają obecnie przedsiębiorstwa państwowego przemysłu terenowego, które wytwarzają ok. 65 proc. wartości produkcji tego przemysłu.

Pewnych poprawek wymaga podział administracyjny kraju na powiaty. Chodzi przede wszystkim o połączenie kilkunastu powiatów słabych ekonomicznie z powiatami sąsiadującymi.

**ROZSZERZENIE kompetencji i zadań WRN będzie polegało przede wszystkim na wzmacnianiu ich roli w dziedzinie koordynacji całości gospodarki na terenie województwa. Powinny one w szczególności zapewnić należytą koordynację zamierzeń inwestycyjnych i planów produkcyjnych całości drobnej wytwórczości na terenie województwa.**

Uchwała zaleca zastąpienie dotacji z budżetu centralnego — procentowym udziałem budżetu terenowego w ściąganych na danym terenie podatkach: obrotowym i od wynagrodzeń.

**NAJSŁABSZYM OGNIWEM w systemie rad narodowych — stwierdza dalej uchwała — są gromadzkie rady narodowe. W związku z poważnymi zadaniami w dziedzinie rozwijania produkcji rolnej, konieczne staje się wszechstronne umocnienie GRN.**

**Określając zadania GRN w dziedzinie rozwoju rolnictwa uchwała wskazuje, iż rady te powinny podejmować wszechstronną działalność zmierzającą do rozwijania produkcji rolnej na terenie gromady, spełniać rolę inicjatora poczynań zmierzających do rozwoju produkcji oraz koordynatora działalności instytucji i organizacji działających na terenie wsi. GRN powinna posiadać własny program rozwoju rolnictwa na okres do 1965 r.**

KOLEJNY ROZDZIAŁ uchwały mówi o umocnieniu roli rad narodowych jako terenowych organów władzy państwowej.

W tej dziedzinie uchwała podkreśla wagę sesji rad narodowych, działania komisji rad oraz pozycji radnych.

Rady narodowe — czytamy w dalszym ciągu uchwały — powinny konsekwentnie analizować postulaty zgłoszone przez wyborców w toku kampanii przedwyborczej, podjąć decyzje odnośnie sposobu realizacji, oraz informować ludność o stanie ich realizacji.

Rady narodowe powinny zwrócić szczególną uwagę na dalszy rozwój współdziałających z nimi i zapewniających im więź ze społeczeństwem komitetów Frontu Jedności Narodu wszystkich szczebli, oraz organów samorządu społecznego, jak komitety blokowe i zebrania wiejskie.

**SZCZEGÓLNEJ UWAGI rad wymaga likwidacja braków w zakresie informacji interesantów, wad w organizacji i technice pracy biurowej, ulepszanie struktury organizacyjnej, upraszczanie trybu załatwiania spraw i podnoszenie kultury pracy w biurach i urzędach, ograniczanie sprawozdawczości i zbędnej pisaniny.**

**Szereg wskazań uchwały VIII Plenum KC dotyczy instancji partyjnych. Powinny one wspólnie z radami narodowymi ustalać węzłowe z punktu widzenia politycznego i społecznego kierunki pracy i zadania rady. Konieczne jest przezwyciężenie tendencji do zastępowania przez instancje partyjne rad narodowych w ich operatywnej działalności i podejmowania decyzji w sprawach, które powinny być przedmiotem pracy sesji i komisji, oraz prezydiów rad narodowych.**

**Instancje partyjne wspólnie z prezydiami rad narodowych powinny dbać o właściwą politykę kadrową w radach, a zwłaszcza o wzmocnienie aparatu rad wszystkich szczebli kadrą pracowników o wysokich kwalifikacjach zawodowych, odpowiednim wykształceniu oraz walorach politycznych i moralnych.**

W ZAKOŃCZENIU Komitet Centralny PZPR zwraca się do wszystkich organizacji partyjnych o podjęcie intensywnej działalności na rzecz dalszego umocnienia systemu rad narodowych jako głównego ogniwa socjalistycznej demokracji, głęboko i na codzień związanego z masami ludowymi.

* * *

Obszerny skrót uchwały zamieszcza dzisiejsza prasa poranna.



## PRZETARG

**na wykonanie z materiału własnego i wykonawcy, oszalowania kabin mostu przeładunkowego i żurawia nadbrzeżnego (roboty stolarskie). Wykonawca winien dostarczyć następujący materiał:**

- **BELKI o różnych wymiarach — 2,6 m³**
- **LISTWY DREWNIANE 25 x 50 — 0,01 m³**
- **TARCICA IGLASTA grub. 18—19 mm — 1,5 m³**
- **TARCICA IGLASTA grub. 42 mm — 0,5 m³**

**ogłasza**

**ELEKTROWNIA POMORZANY W SZCZECINIE**

Szczegółowych informacji udziela dział nadzoru mechanicznego tel. 380-61, wewn. 94.

Oferty należy składać do dnia 7 lipca 1961 roku. W przetargu mogą brać udział firmy państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.
**2443-K**

## Ogłoszenia Drobne

### PRACA

**POMOC** domowa z referencjami potrzebna. ul. Wojciechowskiego 4—1. tel. 35-128. 6659-G

### MATRYMONIALNE

**KAWALER** lat 30, wzrost 170, brunet, bez nałogów, zamieszkały w Ameryce pozna pannę niebrzydką, średniego wzrostu, zgrabną do lat 25. Chętną na wyjazd do Ameryki. Oferty ze zdjęciem mile widziane, zwrot i dyskrecja zapewniona. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 695. 6660-G

**POZNAM** ładną szczupłą wysoką, młodą panią. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 692. 6661-G

### NIERUCHOMOŚCI

**DOM II ptr.** ogród, garaż w Gnieźnie tanio sprzedam. Zgłoszenia: Gniezno, Dalkowska 23 m. 6. 6663-P

### RÓŻNE

**UNIEWAŻNIA** się zagubione świadectwo czeladnicze dla rzemiosła krawieckiego, wystawione przez Izbę Rzemieślniczą w Poznaniu na nazwisko Jan Michalak. 2459-K

### LOKALE

**2 POKOJE** z kuchnią, łazienką, c. o., ogrodem oraz garażem w Podjuchach przy ul. Metalowej 31—2 zamienię na podobne w Szczecinie. 6674-G

**4 POKOJOWE** mieszkanie zamienię na 2 lub 3 pokoje samodzielne. Al. Wojska Polskiego 60 m 3 tel. 385-20. 6663-G

**3 POKOJE,** kuchnia w Nowogardzie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Wiadomość Nowogard tel. 426 do godziny 14. 6665-G

**MAŁŻEŃSTWO** (marynarz) poszukuje pilnie pokoju z używalnością kuchni na kilka miesięcy. Zgłoszenia tel. 429-77. 6665-G

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zgłoszenia kierować na telefon 363-41 do godz. 19. 6666-G

**OKAZJA.** Zamienię nowe ładne mieszkanie dwupokojowe, łazienka, duża kuchnia, słoneczne, ogródek, Górne Niebuszewo na podobne w innej dzielnicy. Telefon 38-402 lub Szczecin 6 skrytka pocztowa 5. 6667-G

**WYNAJMĘ** pokój, c.o., solidnemu panu. Źródlana 32 dojazd tramwajem nr 8. 6668-G

**POZNAŃ** - śródmieście, 2 pokojowe mieszkanie, kuchnia, łazienka, wygody, po remoncie zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 694. 6669-G

**SAMOTNY,** kulturalny poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej w śródmieściu. Telefon 80-91 godz. 7—15. 6670-G

**KOBIETA** mgr inż. poszukuje pokoju. Tel. 394-76 od 19. 6671-G

**DWA** pokoje, kuchnia, łazienka na Pogodnie zamienię na 3 pokoje, kuchnia, łazienka. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 696. 6672-G

**Mgr inż.** pracownik Politechniki poszukujący mieszkania podaje właściwy tel. 470-91, wewn. 259. 6673-G

**POSZUKUJĘ** dwupokojowego mieszkania z wygodami lub kupię domek jednorodzinny. Tel. 342-11. 6675-G

### SPRZEDAŻ

**GARAŻ** samochodowy blaszany rozbierany 6,5 x 3,5 x 1,9 m sprzedam. Telefon 469-01 od godz. 19. 6676-G

**PIANINO** z metalową płytą tanio sprzedam. Małopolska 56-9. 6677-G

**CEGIELNIĘ** czynną — Poznańskie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 693. 6678-G

**SAMOCHÓD** Simca Aronde w b. dobrym stanie z częściami zamiennymi sprzedam. Wiadomość tel. 453-70 od godz. 16—20. 6679-G

**SAMOCHÓD** m-ki Fiat 600 „Multipla" sprzedam. tel. 451-95. 6680-G

**MOTOROWER** „Jawa" stan idealny sprzedam. Janosika 4—10. 6681-G

**„IŻ"** stan dobry sprzedam. Szczecin-Dąbie ul. Bośniacka 5—1 telefon 298. 6682-G

**DOM** nowy czteroizbowy wolny sprzedam. Cena 160.000 zł. Bartkowiak, Szamocin, Świerczewskiego 37, pow. Chodzież. 6683-G

**ROWER** wyścigowy „Huragan" w bardzo dobrym stanie sprzedam. Al. M. Buczka 31—2 tel. 34-758. 6684-G

**SAMOCHÓD** Skoda 1201 furgon sprzedam. Małopolska 52—15 (nowy blok). 6685-G

**PIANINO** krzyżowe czarne oraz fisharmonię sprzedam. Armii Czerwonej 1—9. 6686-G

**SAMOCHÓD** Skoda 1101 gaz 67 sprzedam. Szczecin-Gumieńce, Rosenbergów 23. 6687-G

### ZGUBY

**ZGUBIONO** dowód osobisty, legitymację służbową oraz legitymację studencką na nazwisko Krystyn Pisarski. 6688-G

**DNIA** 25 bm. nad Jeziorem Głębokiem zginął pies (pekińczyk). Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Szczecin ul. Unisławy 15—16. 6689-G

**ZGUBIONO** dowód osobisty Nr EH 068058 wydany przez K.M.M.O. w Szczecinie na nazwisko Ryszard Iszczak. 6690-G

**ZGUBIONO** legitymację nr 393 na nazwisko Adolf Słowik. 6691-G

**ZGUBIONO** legitymację studencka wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Andrzej Kużajski. 6692-G

**ZGUBIONO** świadectwo ukończenia szkoły podstawowej na nazwisko Aleksy Wrzesiński. 6693-G

**ZGUBIONO** legitymację studencka wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Janusz Olszówka. 6694-G

**SKRADZIONO** legitymację służbową na nazwisko Tomasz Talarski. 6695-G

**KIEROWNIKA** Zakładu Naprawczego zatrudni Wojewódzkie Przedsiębiorstwo „Arged" w Szczecinie. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu w sekcji kadr ul. Maziacka 10a. 2436-K

**BYŁYCH** absolwentów Techników Kolejowych oraz pracowników ze znajomością nawierzchni kolejowych na stanowiska kierowników robót i brygadierów przy remontach bocznic kolejowych zatrudni od zaraz Spółdzielnia Pracy Usług Kolejowych Emerytów P.K.P w Szczecinie, Al. Armii Czerwonej 37, Tel. 44-581. 2460-K

## Pracownicy Poszukiwani

**KIEROWNIKA zaopatrzenia z wyższym lub średnim wykształceniem oraz kilkuletnią praktyką (pożądane wiadomości okrętowe), ślusarzy okrętowych, rurarzy i stolarzy z dokumentami czeladniczymi lub świadectwem szkoły zawodowej zatrudni natychmiast Spółdzielnia „Shipservice" w Szczecinie, Wały Chrobrego 1 (pokój nr 116). 2452-K**

**10 KIEROWCÓW autobusowych z I wzgl. II kat. prawa jazdy, 10 kierowców towarowych z II wzgl. III kat. prawa jazdy, 10 konduktorów autobusowych, 1 ekspedienta kolejowego, 1 pracownika umysłowego, 1 kontrolera technicznego, 1 technika inwestycji, 1 dysponenta samochodowego zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS w Szczecinie, ul. Korzeniowskiego nr 2, pok. 3. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu. 2453-K**

**INŻYNIERA lub technika na stanowisko inspektora Nadzoru Budowlanego zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych w Szczecinie, ul. Nocznickiego 18—22. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 15. 2454-K**

**2 MURARZY, 2 pomocników murarzy, 4 ślusarzy, 1 strugacza, 1 kierowcę wózka akumulatorowego, 1 wiertacza, 2 elektryków tramwajowych, 6 monterów samochodowych i 2 elektryków samochodowych, 16 robotników niewykwalifikowanych, 1 magazyniera zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Szczecinie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w Dziale Kadr MPK pok. nr 18. 2455-K**

**ELEKTRYKA z uprawnieniami i aktualną rejestracją w S.E.P. do prac w grupie pomiarowo-konserwacyjnej, traktorzystów, pomocników traktorzystów monterów ciągnikowych i ślusarzy zatrudni od zaraz Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mierzynie, p-ta Dołuje, pow. Szczecin, dojazd do pracy tramwajem linii 8 w kierunku Gumieńce, z Gumieniec do Mierzyna samochodem P.O.M. nr telefonu 83-02 i 84-12. Warunki pracy i płacy omówione zostaną na miejscu. 2456-K**

**6 STOLARZY, 1 malarza, 5 cieśli, 5 stolarzy maszynowych, 4 robotników niewykwalifikowanych zatrudni od zaraz W.Z.G.S. Zakład Produkcji Pomocniczej w Podjuchach, ul. Niklowa 11. Zgłoszenia oraz omówienia warunków płacy i pracy na miejscu. 3458-K**

**KSIĘGOWEGO z praktyką do prowadzenia materiałówki zatrudni natychmiast Szczecińska Wytwórnia Farb i Lakierów w Szczecinie, ulica Ks. Kujota 9. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2457-K**

**INTENDENTA z odpowiednimi kwalifikacjami i długoletnią praktyką zatrudni natychmiast Wojewódzki Szpital Zakaźny w Szczecinie, ul. Arkońska 4. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr. 2461-K**

KURIER MORSKI

MIESIĘCZNY DODATEK „KURIERA SZCZECIŃSKIEGO" NR 1/61

# INICJATYWA — GODNA UZNANIA

DNI MORZA są nie tylko okazją do urządzania imprez morskich i zabaw, ale coraz bardziej stają się przeglądem dorobku naszej gospodarki morskiej i perspektyw jej rozwoju.

Dokonując takiego przeglądu, warto podkreślić niektóre czynniki kształtujące rozwój naszej gospodarki morskiej. Zmiana geograficzna naszych granic morskich, dająca 500-kilometrowy dostęp do morza, obejmujący ujście Odry i Port Szczeciński była czynnikiem istotnym, otwierającym perspektywy rozwoju naszej gospodarki morskiej.

Po uzyskaniu szerokiego dostępu do morza decydującym czynnikiem stała się socjalistyczna industrializacja kraju. Ona była i nadal jest źródłem i siłą napędową rozwoju gospodarki morskiej. Kraj nasz, w miarę rozwoju przemysłu i jego specjalizacji prowadzić będzie coraz szerszą wymianę towarową z innymi krajami. Tu leży przyczyna wzrastającej roli eksportu w naszej gospodarce.

TRANSPORT morski w sposób najdogodniejszy i najtańszy łączy nas z całym światem i stanowi dobry instrument i dźwignię rozwoju naszego handlu zagranicznego. **Nasza gospodarka morska osiągnęła już taki poziom i takie znaczenie, że trzeba coraz bardziej wnikliwie rozpatrywać jej dalszy rozwój w ścisłym powiązaniu z całością gospodarki narodowej, z procesem szybkiego uprzemysłowienia i rozwoju handlu zagranicznego.**

Inny czynnik o olbrzymim znaczeniu, kształtujący rozwój naszej gospodarki morskiej, stanowią tendencje rozwoju gospodarki światowej i światowej polityki. Jesteśmy świadkami jak w gospodarce światowej współistnienie i współzawodnictwo ekonomiczne systemu socjalistycznego i kapitalistycznego wywiera coraz bardziej dominujący wpływ.

**Wit Drapich**
**sekretarz KW PZPR**
**poseł na Sejm PRL**

**JUŻ DZISIAJ można wysruć wniosek, że dalszy wzrost siły systemu socjalistycznego jak też procesy wyzwalania krajów kolonialnych otwierają przed naszą gospodarką morską wprost olbrzymie perspektywy.** Nasz przemysł stoczniowy, który już zajmuje 9 miejsce w świecie, jest czynnikiem nadającym tym perspektywom realne kształty.

Musimy na te zjawiska i inne czynniki rozwoju gospodarki morskiej spojrzeć szerzej i głębiej i wyciągnąć konsekwentnie wszystkie wnioski.

Innym ważnym czynnikiem rozwoju gospodarki morskiej, szczególnie dla nas, są kadry. Dziś już zarysowuje się sytuacja, w której ani środki finansowe ani materiałowe nie będą stanowić takiej trudności jak brak kwalifikowanych kadr.

SPRAWY przygotowania kadr dla gospodarki morskiej dotyczą bezpośrednio nas, gdyż muszą się one szkolić na Wybrzeżu, w Szczecinie i Świnoujściu. Nasz wysiłek musimy skierować nie tylko na tworzenie nowych szkół, ale także na podniesienie umiejętności i kwalifikacji zawodowych wszystkich pracowników gospodarki morskiej.

DLA Szczecina i Świnoujścia gospodarka morska jest i pozostanie głównym warsztatem pracy, który żywi i bogaci nasze miasta i kraj. Społeczeństwo nasze musi stworzyć klimat, w którym zawody morskie osiągną najwyższą rangę, a znajomość spraw morskich będzie najlepsza w kraju. Taki klimat jest ważnym, sprzyjającym czynnikiem rozwoju. Powstanie on wtedy, gdy w całym społeczeństwie, a zwłaszcza wśród młodzieży podniesiemy na wyższy poziom znajomość naszych spraw morskich.

DUŻĄ rolę odegrać tu może prasa. Dlatego z uznaniem należy powitać szersze udostępnienie łamów „Kuriera" dla informacji, dyskusji i popularyzacji naszej gospodarki morskiej.

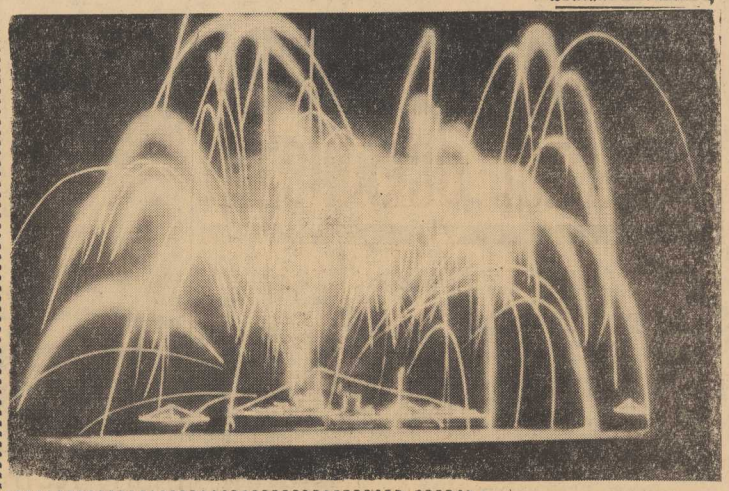

*Podstawa — szkolnictwo zawodowe!*

# Kadry dla gospodarki morskiej

**(ARTYKUŁ DYSKUSYJNY)**

Obecny plan 5-letni zakłada niezmiernie dynamiczny rozwój całej naszej gospodarki morskiej. Poważne kredyty inwestycyjne przyznano rybołówstwu, flocie handlowej oraz portom. Nastąpi też dalszy wzrost potencjału stoczni, szczególnie remontowych. Według danych Zjednoczenia Gospodarki Rybnej stan zatrudnienia na statkach rybackich wzrośnie w 1965 r. o 2.700 osób w porównaniu z rokiem bieżącym. Z obliczeń tych wynika, że rybołówstwo zgłosi zapotrzebowanie na 100 nowych kapitanów, ponad 400 oficerów pokładowych i maszynowych, 50 radiooficerów oraz wielu ochmistrzów, technologów przetwórstwa, wykwalifikowanych rybaków i sieciarzy.

Jest rzeczą oczywistą, że dalsza, niezmiernie szybka rozbudowa gospodarki morskiej wymagać będzie kadr — ludzi z solidną wiedzą zawodową, zdolnych do pracy w warunkach nowoczesnej techniki.

Skąd więc wziąć kadry dla zabezpieczenia realizacji tak poważnych zadań postawionych przed gospodarką morską?

Trzeba jasno odpowiedzieć, że kadr dla gospodarki morskiej szukać nie musimy, ponieważ są one na miejscu, na całym Zachodnim Wybrzeżu. Będzie ich pod dostatkiem wskutek zbliżającego się wyżu demograficznego roczników powojennych. Jest ich wreszcie pod dostatkiem wśród obecnie czynnych marynarzy i rybaków, posiadających długoletnią praktykę zawodową.

Trudność tkwi więc nie w materiale ludzkim, lecz w systemie szkolenia, który tym ludziom musi zapewnić wysokie umiejętności zawodowe.

W dotychczasowej polityce szkoleniowej popełnialiśmy pewien błąd, raczej nie zamierzony, sądząc, że trudności kadrowe można rozwiązać szeroko zakrojoną akcją kursów, umożliwiających szybkie uzupełnienie kwalifikacji. Akcja ta pozornie tańsza, ale w rzeczywistości niewspółmiernie droga i mało efektywna.

Rozwój naszej gospodarki narodowej w oparciu o najnowsze zdobycze nauki i techniki zmusza nas do zaniechania akcji kursowego szkolenia kadr i zastąpienia jej systemem oświaty zawodowej, gwarantującej pełne i niepodważalne kwalifikacje oraz zasłużony rzetelną pracą i nauką awans społeczny. Jest faktem niezaprzeczalnym, że szkoła w odróżnieniu od kursów daje trwałe wartości dydaktyczne, wychowawcze i wyrabia nawyki zawodowe.

Trzeba przyznać, że w latach powojennych szkolnictwo zawodowe zostało w Polsce poważnie rozbudowane, choć na pewno w stopniu nie odpowiadającym potrzebom naszej gospodarki. Niestety, tempo rozwoju morskiego szkolnictwa zawodowego było słabsze od tempa w innych gałęziach przemysłu. Gospodarka morska dysponuje obecnie Państwową Szkołą Morską — kształcącą oficerów pokładowych i mechaników dla PMH, Szkołę Rybołówstwa Morskiego, w której zdobywają zawód przyszli oficerowie pokładowi i maszynowi rybołówstwa, oraz dwoma zasadniczymi szkołami rybackimi w Darłowie i Świnoujściu, przy czym ta ostatnia zorganizowana przy dużym wysiłku Ministerstwa Żeglugi i władz terenowych, działa dopiero od roku.

W chwili obecnej istnieje realna potrzeba powołania w Szczecinie do życia — Technikum Rybołówstwa Morskiego dla młodzieży po 9 klasach szkoły ogólnokształcącej, przygotowującego kadrę oficerską nawigatorów i mechaników. Szkoła ta również drogą nauki stacjonarnej, zaocznej lub eksternistycznej dałaby możność uzyskania stopnia oficerskiego absolwentom zasadniczej szkoły rybołówstwa morskiego, oraz czynnym rybakom zgłaszającym chęć do nauki.

Dalsze potrzeby rybołówstwa, które winny znaleźć odzwierciedlenie w sieci szkół — to uruchomienie 2-stopniowej szkoły (zasadniczej i technikum) przetwórstwa rybnego, chłodnictwa, sieciarstwa i sprzętu rybackiego — z dużą możliwością naboru dziewcząt.

Sprawa interesująca zarówno PŻM jak i rybołówstwo — to szkolenie odpowiedniej ilości kucharzy okrętowych i ochmistrzów.

Odrębną pozycję winna stanowić szkoła dokerska, dająca pełne kwalifikacje i podnosząca rangę zawodu robotnika portowego. Szkoła ta, jak i wszystkie wymienione, winny również umożliwić zdobywanie dokumentów kwalifikacyjnych czynnym w zawodzie robotnikom portowym.

Zagadnienie szkolenia kadr dla gospodarki morskiej należy uznać za drugi, nie mniej ważny od inwestycyjnego, etap realizacji założeń rozwojowych tej gałęzi gospodarki narodowej. Będzie to niewątpliwie wymagać dużego wysiłku organizacyjnego oraz inwestycji finansowych, lecz jakże ważnych, jeżeli uwzględnimy, że dotyczyć będą nie przedmiotu, lecz człowieka będącego podmiotem, gospodarowania i jego pracy jako najważniejszego czynnika produkcji.

Inwestycje — a więc wznoszenie nowych szkół — trwają w naszych warunkach od momentu lokalizacji do pełnej realizacji około 4 lat. Tak długo nie możemy jednak czekać na uruchomienie morskich szkół zawodowych. Potrzebne jest więc współdziałanie gospodarki morskiej z władzami miejskimi i wojewódzkimi, zmierzające do wygospodarowania odpowiednich pomieszczeń. Obie strony są przecież żywotnie zainteresowane w możliwie szybkim uruchomieniu nowych, morskich szkół zawodowych.

**Mgr St. KRAMARZEWSKI**

*UCZNIOWIE Szkoły Rybołówstwa Morskiego — po powrocie z łowisk afrykańskich.*

*Fot. — CAF*

# Nad morzem leży Polska

**„DNI MORZA" mają w Polsce swoją tradycję. W międzywojennym dwudziestoleciu zaczęli je organizować ludzie doceniający rolę morza dla niepodległego bytu Polski i jej gospodarczego rozwoju. Niestety, polityka zagraniczna i gospodarcza sanacji przekreśliła nadzieje światłej części społeczeństwa na wykorzystanie nawet tego skromnego odcinka wybrzeża, przyznanego Polsce Traktatem Wersalskim. W rezultacie doszło do ogromnej rozbieżności między rzeczywistym potencjałem gospodarki morskiej, a pseudomocarstwową propagandą morską, rozwijaną na siłę wśród społeczeństwa.**

**Po II wojnie światowej, gdy w granicach państwa polskiego znalazł się 500-kilometrowy pas wybrzeża z czterema dużymi portami handlowymi, gdy na rozwój stoczni, portów, żeglugi i rybołówstwa przeznaczano każdego roku ogromne kredyty inwestycyjne — nastąpiło wręcz odwrotne zjawisko. Dynamiczny rozwój gospodarki morskiej wyprzedził znacznie propagandę morza i świadomość społeczeństwa o roli i znaczeniu tej gałęzi gospodarki dla naszego życia gospodarczego.**

**Oprócz codziennej pracy propagandowej, doprowadzającej do mieszkańców naszego kraju świadomość o znaczeniu morza — „Dni Morza" są niejako ukoronowaniem tego trudu, są świętem nie tylko marynarzy, rybaków, portowców czy stoczniowców. Są świętem mieszkańców wszystkich województw Polski, nawet najdalej położonych od morza.**

**Nad morzem leży nie tylko Szczecin, Gdynia czy Gdańsk. Nad morzem leży Polska. Rozwój gospodarki morskiej w równej mierze powinien interesować śląskiego górnika, krakowskiego hutnika czy lubelskiego rolnika co szczecińskiego stoczniowca czy portowca. Wytwory ich pracy przechodzą przecież przez porty, są wywożone w świat polskimi statkami, a jednocześnie maszyny, sprzęt inwestycyjny i masa innych towarów przeznaczonych dla całego przemysłu są przywożone drogą morską.**

**DLATEGO też „Kurier Morski" składa z okazji „Dni Morza" serdeczne życzenia nie tylko pracownikom morza, lecz całemu polskiemu społeczeństwu. Dzięki pracy całego narodu możliwy jest dynamiczny rozwój gospodarki morskiej — służącej z kolei całemu społeczeństwu.**

# TRAMPING NARESZCIE OCEANICZNY

**„...w związku z rozwojem przedsiębiorstwa... z dniem 1. 12. br. tworzy się Dział Eksploatacji Trampingu Oceanicznego..."**

**Tak brzmiał urywek Zarządzenia z dnia 2. 11. 1960, dyrektora Polskiej Żeglugi Morskiej w Szczecinie, tworzącego ramy organizacyjne dla nowej w naszym kraju dziedziny żeglugowej.**

„TRAMPING Oceaniczny" — to trąci zarówno egzotyką międzynarodowego „języka" żeglugowego, jak i niesie wiew szerokich przestrzeni oceanów. Tramping, oznacza w tym języku pojęcie żeglugi nie regularnej, uprawianej bez określonego „rozkładu jazdy", i bez stałych tras, na których kursują zwykle statki liniowe. Żegluga trampowa nie jest w Polsce rzeczą nową. Przed 35 laty pierwsze polskie przedsiębiorstwo żeglugowe — „Żegluga Polska S.A." zaczynało swą pracę właśnie od trampingu i w r. 1927 przewiozło już swymi statkami 315.000 ton ładunków. Niektóre z tych weteranów, jak n.p. S/S „POZNAŃ", pełnią swą służbę jeszcze do dziś. W roku 1937, który był przed wojną rekordowy, statki trampowe przewiozły już 1.019.000 ton, co stanowiło 58 proc. całości przewozów polskiej floty.

PO WOJNIE, główny wysiłek skierowaliśmy na rozbudowę systemu regularnych linii żeglugowych, które połączyły polskie porty ze wszystkimi ważniejszymi węzłami gospodarczymi świata. Stocznie polskie wypuszczały w świat co raz bardziej budzące podziw, nowoczesne statki liniowe. Jedynie rozwój żeglugi trampowej i inwestycje w tej dziedzinie pozostały daleko w tyle za ogólnym rozwojem gospodarki morskiej. Jakkolwiek cyfry bezwzględne przewozów trampowych za lata wojenne, wykazywały tendencję rosnącą, to udział procentowy tych przewozów w stosunku do przewozów całej floty, spadał z roku na rok*).

Zresztą tramping tenże nie wychodził zasadniczo poza granice Bałtyku i Morza Północnego, sporadycznie raczej pojawiając się na Morzu Śródziemnym, a do zupełnie „desperackich", chociaż uwieńczonych pełnym sukcesem wyczynów, zaliczyć można rejsy parowców wielkości 5000 DWT, opalanych węglem, do Indonezji, czy też statków o nośności 3.200 DWT — do Ameryki Północnej lub Afryki Zachodniej.

DOPIERO w ostatnich latach wyszły na jaw z całą jaskrawością skutki braku zachowania odpowiednich proporcji w rozwoju żeglugi trampowej i liniowej oraz rezultaty zaniedbań na odcinku trampingu. Szczególnie dotkliwie dały się one odczuć w relacjach dalekich.

Wzrastająca ekspansywność naszego handlu zagranicznego powodowała ogromny wzrost zapotrzebowania na przewozy i to w relacjach dalekich, zgodnie ze zmieniającymi się kierunkami handlu. Nie znajdując odpowiedniej ilości tonażu pod własną banderą, handel zagraniczny zmuszony był do wydatkowania bardzo poważnych kwot dewizowych na frachty, płaconych obcym armatorom.

TAKA sytuacja zmuszała wprost do przeprowadzenia, prostej pozornie, kalkulacji — porównania wysokości sum płaconych za przewozy jakimś określonym statkiem obcym, w ciągu okresu n.p. 2 — 4 lat i ceny rynkowej danego statku. Przy uwzględnieniu niemałej wartości złomu, jaką reprezentuje każdy statek po wycofaniu go z eksploatacji, kalkulacja taka w pewnych przypadkach okazała się jednoznaczna — **lepiej opłaca się kupić taki statek niż płacić frachty.** W ten sposób doszło do realizacji t.zw. „akcji antyczarterowej", w wyniku której już w roku 1959 pod polską banderą pływało 7 statków o wielkości około 10.000 DWT. Są to:

S/S „CHORZÓW"
S/S „KOPALNIA ZABRZE"
S/S „KOPALNIA BOBREK"
S/S „HUTA BAILDON"
S/S „HUTA FLORIAN"
S/S „KOPALNIA SZOMBIERKI"
S/S „HUTA ZGODA"

których przewozy w r. 1959 wynosiły około 8 proc. przewozów całej floty polskiej. Statki te nie są bynajmniej nowe, głównie typu t.zw. „Liberty", budowane seryjnie w Stanach Zjednoczonych w czasie wojny do przewozów wojennych przez Atlantyk.

Względnie dobry ich stan techniczny i przystępna cena były kryteriami kwalifikującymi je do jeszcze 4 — 6-letniej eksploatacji. Wejście ich w skład floty trampowej Polskiej Żeglugi Morskiej, umożliwiło przyśpieszenie o 4 lata rozpoczęcia, na poważną już skalę, oceanicznych przewozów trampowych. W roku 1960 przewozy PŻM dużymi trampami były już o 34 proc. większe niż w roku poprzednim, a ilość ich powiększyła się do chwili obecnej o dalsze statki:

S/S „KOPALNIA MYSŁOWICE"
S/S „HUTA BĘDZIN"
S/S „KOPALNIA MIECHOWICE"
S/S „KOPALNIA CZELADŹ"
S/S „HUTA SOSNOWIEC"

Zakupiony został jeszcze następny statek, który otrzyma nazwę S/S „KOPALNIA KAZIMIERZ" i spodziewane są jeszcze w b.r. dalsze ewentualne zakupy. Przewozy tych statków już w I półroczu r. 1961 wyniosły 35 proc. i przewozów w r. 1959, czyli były wyższe od całorocznych 1960, a do końca b.r. przekroczą prawdopodobnie poziom 1959 r. o około 80 proc.

W BR. Stocznia Szczecińska rozpoczyna budowę serii 14 statków wielkości 12.500 — 15.700 DWT, zamówionych przez Polską Żeglugę Morską. Statki te budowane według wszelkich wymogów najnowszej techniki, przeznaczone są do przewozów trampowych w relacjach dalekich, zaczną wchodzić do eksploatacji już od końca 1962 roku i w 1965 roku, wraz z pozostałymi jeszcze w eksploatacji, niektórymi statkami z „akcji antyczarterowej" stanowić będą około 30 proc. całego tonażu polskiej floty, co w porównaniu ze stanem zerowym w końcu 1958 r. stanowi postęp zasadniczy i niwelujący w pełni dotychczasowe dysproporcje.

LESŁAW KRUK

| rok | przewozy trampowe w tonach | udział w przewozach floty pol. |
|---|---|---|
| 1954 | 1479000 | 63 % |
| 1955 | 1669000 | 61 % |
| 1956 | 1417000 | 54 % |
| 1957 | 1767000 | 58 % |
| 1958 | 1985000 | 57 % |
| 1959 | 2172000 | 21 % |

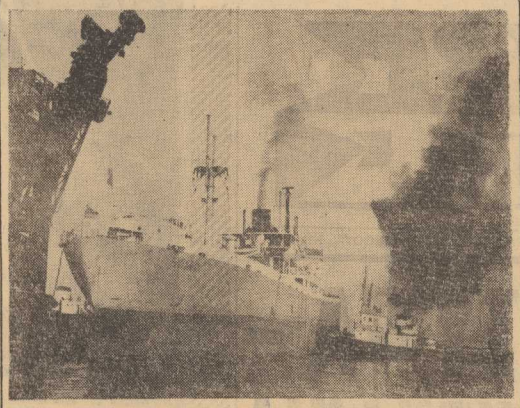

## Plany Komisji Morskiej MRN

# PORT-MIASTO

Wśród kilkunastu komisji Miejskiej Rady Narodowej Szczecina zajmujących się gospodarką i budżetem, handlem i porządkiem, zdrowiem i kulturą, powołano tradycyjnie także i w tej kadencji Komisję Morską.

Zadania tej komisji, chociaż nie posiadającej odpowiedniego imiennika w wachlarzu wydziałów urzędu miejskiego, wiążą się jednak z pracą całego aparatu zarządzania miastem w jego najistotniejszej gospodarczo-kulturalnej funkcji, jaką jest rozwój tego miasta wynikający z rozwoju portu, przesądzający nie tylko powstanie współczesnego Szczecina, jego obecne istnienie, ale i jego perspektywy.

Komisja Morska MRN w uchwalonym na pierwszym posiedzeniu planie działania pośród rozlicznych zadań za najistotniejsze uznała przygotowanie materiałów, opinii i wniosków dla MRN i jej Prezydium w zakresie planów perspektywicznego rozwoju miasta w powiązaniu z planami gosodarki morskiej, stworzenia warunków do powstania morskiego ośrodka dydaktyczno-naukowego w Szczecinie, czynów społecznych przedsiębiorstw portowych, pomagających gospodarce komunalnej.

Już w bieżącym roku prof. Piotr Zaremba, przewodniczący Komisji powołanej przez ministra żeglugi dla opracowania planów perspektywicznych portów Pomorza Zachodniego — przedstawi Komisji Morskiej pod rozwagę i dla wykorzystania w działalności miejskiej wyniki prac kilkudziesięciu szczecińskich specjalistów o perspektywicznym planie rozwoju zespołu portowego Szczecin — Świnoujście.

Opracowanie i udostępnienie planu MRN, to nie tylko szczęśliwe powiązanie personelu i współpraca specjalistów morskich z władzą miejską, to także realizacja postulatu, stawianego już od dawna przez MRN, zdążającego do prawidłowego związania planów miejskich z planami morskimi.

Podobny charakter współpracy władz miejskich z Ministerstwem Żeglugi mają przygotowania do stworzenia szkoły rybackiej w Szczecinie, stanowiącej jeden z elementów przewidywanego przez Komisję, morskiego ośrodka dydaktyczno-naukowego w naszym mieście. Na specjalnym posiedzeniu które odbędzie się jeszcze w tym roku, Komisja Morska podejmie wysiłek rozwiązania tego problemu łącznie z zagadnieniami specjalizacji portowo-morskich w szkolnictwie szczecińskim.

Czyny społeczne przedsiębiorstw portowych pomagające miastu w gospodarce komunalnej, tak skutecznie prowadzone przez członków komisji ob. ob. KWIATKOWSKIEGO (Morska Agencja) i KARGERA (PŻM) będą i w tym roku kontynuowane.

Komisja Morska MRN rozpoczęła swą nową kadencję pod dobrymi auspicjami. Nawiązano bezpośrednią współpracę z Komisją Żeglugi i Gospodarki Wodnej Sejmu PRL, wyrażającą się udziałem w inauguracyjnym, programowym posiedzeniu posła Wita Drapicha, wiceprzewodniczącego Komisji Sejmowej. W zamian przedstawiciele Komisji Miejskiej zostali zaproszeni do udziału w obradach Komisji Sejmowej. Stworzy to warunki do harmonizowania działalności władzy ludowej różnych szczebli.

Miasto podkreślając rangę powiązań portu z MRN wybrało do Komisji reprezentatywny zespół przedstawicieli Politechniki, PŻM, Stoczni Szczecińskiej, Stoczni Remontowej, Agencji Morskiej, rybackiego „Gryfa", „Bałtony" — a w Prezydium MRN znalazł się po raz pierwszy reprezentant Komisji Morskiej.

Zaczynamy pracę w nowej kadencji, ale już nie ma starcia do teoretycznego i praktycznego powiązania życia miasta i portu. Startowano daleko wcześniej — w roku 1945, kontynuowano z nowym rozmachem rozsądne organizowanie współżycia miasta i portu w ubiegłej kadencji Kontynuacje i próby systematycznego pogłębiania tej współpracy, to ton najważniejszy dla najbliższych lat.

mgr
Jerzy PARADOWSKI
przew. Komisji Morskiej MRN

# Przedstawiciele Polski w Komisji Konferencji Bałtyckiej

NA ODBYTEJ niedawnej kolejnej sesji Bałtyckiej i Międzynarodowej Konferencji Żeglugowej w Rzymie, po raz pierwszy po wojnie przedstawiciele żeglugi polskiej zostali wybrani do władz tej organizacji. I tak w skład Rady Dokumentacji konferencji jako jej członek wszedł dyrektor naczelnych Polskich Linii Oceanicznych mgr Antoni Rusin, a jako zastępca członka Ryszard Karger — zastępca dyrektora Polskiej Żeglugi Morskiej.

RADA Dokumentacyjna opracowuje względnie współdziała przy opracowywaniu podstawowych dokumentów stosowanych w międzynarodowej żegludze morskiej, jak np. czartery, konosamenty itd.

WYBÓR przedstawicieli polskiej żeglugi do władz konferencji uważany jest za wyraz wzrostu międzynarodowego autorytetu polskiej floty handlowej.

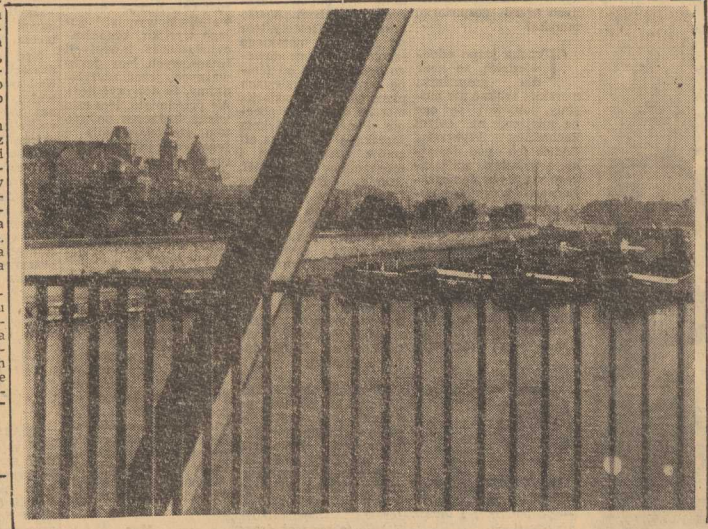

# ZA GRANICĄ

**OBSERWACJE dokonane w stacji biologicznej kanadyjskiego departamentu rybołówstwa w Nainamo (Brytyjska Kolumbia) wykazały, że łososie w czasie swych wędrówek kierują się zasadami nawigacji astronomicznej, sterując według położenia ciał niebieskich. Uzyskano dowody na to, że migracja dorosłych ryb jest ograniczona do określonych szlaków i określonych sezonów. Stwierdzono także, iż wpływają na nią czynniki cykliczne, jak zmiana dnia i nocy, fazy księżyca, pory roku oraz czynniki przypadkowe, jak zmiany warunków meteorologicznych oraz hydrodynamicznych. Przy niebie bezchmurnym łososie wykazują większe zdecydowanie w utrzymywaniu obranego kierunku, niż przy niebie zachmurzonym, bądź w inny sposób zakrytym przed ich wzrokiem. Światło księżyca, łuna zmierzchu, nawet światła miejskie, mogą w pewnym stopniu mylić rybom orientację. Doświadczenia wykazały, że łosoś może nawet w ciągu 100 godzin bez przerwy płynąć z szybkością 75 cm na sek., jednak już przy szybkości 98 cm na sek. wkrótce wykazuje oznaki zmęczenia.**

◆

**W KANADZIE wynaleziono nowy sposób konserwowania filetów rybnych za pomocą suszenia w próżni. Filety grubości ok. 1,5 cm przebywają przez 10 godzin w próżniowym piecu, w temperaturze 27 stopni C. Otrzymany produkt jest biały, porowaty i, w przeciwieństwie do sztokfisza suszonego na powietrzu, wygląda bardzo apetycznie. Obrót handlowy tym produktem rybnym jest równie łatwy, jak rybą mrożoną. Nabywcy nowego rodzaju filetów moczą je tylko przez 5 minut w zimnej wodzie, otrzymując artykuł spożywczy o wyglądzie i właściwościach świeżej ryby.**

◆

**JAK wiadomo, maszynownia statku nie należy do najcichszych miejsc, a jej odgłosy potrafią przenikać nawet na najwyższe pokłady. Szczególnie dokuczliwie odczuwają to mechanicy okrętowi, zmuszeni do pracy w ustawicznym hałasie. Aby choć trochę zmniejszyć natężenie tej plagi współczesnej żeglugi, podejmowane są rozmaite kroki, najczęściej mało skuteczne. Ostatnio na angielskim motorowcu „Thameswood" zastosowano nowy wynalazek, pod postacią trzy, akustycznych piramidek wykonanych z dziurkowanego winylu i opartych na podłodze wypełnionej wełną mineralną. Podobno dzięki temu prostemu urządzeniu osiągnięto zmniejszenie natężenia hałasu o 6 decybeli, a załoga uzyskała możność rozmawiania w maszynowni normalnym głosem, bez potrzeby przekrzykiwania pracujących silników.**

◆

**OD 1959 roku czynna jest w japońskiej miejscowości Ikadase, w prefekturze Jamagata, latarnia morska zasilana jedynie promieniami słońca. Chwytanie energii słonecznej i przetwarzanie jej na prąd elektryczny umożliwiają specjalne baterie selenowe. W niedługim czasie na wybrzeżu prowincji Kansai nad Pacyfikiem będzie stać ogółem pięć latarń morskich zasilanych energią słońca.**

◆

**NA radzieckich statkach pływających po Morzu Czarnym wprowadzono urządzenia, które pozwalają na uzyskanie wody do picia z wody morskiej bez żmudnego procesu destylacyjnego. Do tego celu używane są specjalnego typu filtry wyłożone włóknem polymerowym, które oczyszczają wodę z wszelkich obcych składników, nie wyłączając soli. Za pomocą nowego systemu można uzyskać do 500 litrów wody słodkiej na godzinę. Te same filtry mogą być używane do oddzielania z wody zawartych w niej metali, takich jak złoto, srebro, nikiel i miedź.**

◆

**W MORSKIM wyścigu atomowym uczestniczy coraz więcej państw, chociaż praktycznymi wynikami poszczycić się mogą tylko dwa mocarstwa atomowe — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone. Jednak również prace innych państw nad napędem jądrowym w żegludze są poważnie zaawansowane.**

**Pełna para pracuje się nad napędem atomowym również w Niemczech zachodnich. Celem przeprowadzania odpowiednich prób i badań przewiduje się już w najbliższych latach zainstalowanie reaktora na statku.**

**Wybór padł na zbiornikowiec „Esso Bolivar" o pojemności 19.728 BRT i nośności 13.237 TDW. Statek ten w czasie wojny pływał w służbie aliantów pod banderą Panamy i został storpedowany przez niemiecki okręt podwodny. Jednak udało się go uratować. W 1954 r. zbiornikowiec przeszedł pod banderę NRF i tam od prawie dwóch lat stoi „na sznurku" w porcie hamburskim.**

**Koszty reaktora i przebudowy statku wyniosą ok. 20 mln marek (5 mln dolarów). Oczywiście nie będzie to statek rentowny, gdyż napęd jądrowy nie jest jeszcze opłacalny.**

(„Mone")

# SPORT ● SPORT ●

*Droga prowadzi do powszechności*

# Dobre i złe Spartakiad 1000-lecia

**CO PEWIEN CZAS dokonuje się analizy dotychczasowych wyników najbardziej masowej imprezy ostatnich lat — Spartakiady 1000-lecia. Impreza ta pomyślana jako akcja popularyzacji kultury fizycznej wśród społeczeństwa ma objąć swym zasięgiem setki tysięcy, a nawet w skali krajowej kilka milionów osób CZYNNIE uprawiających sport.**

MELDUNKI, JAKIE napływają są różne. Jedne bardzo dobre, świadczące o tym, iż impreza spełnia swe założenia, że stała się katalizatorem, który wyzwolił dużą aktywność społeczną. Inne, świadczące o żenującej niezaradności a może nawet niechęci tzw. aktywu lub nawet ludzi, którzy etatowo powinni dbać o te zagadnienia.

**SZKOŁY NAJLEPIEJ**

DOKONUJĄC pobieżnej z konieczności, oceny można dojść do wniosku, iż najlepiej dotychczas w tej akcji spisują się **szkoły**. Coraz wyższy poziom fachowy nauczycieli wychowania fizycznego; coraz większe zrozumienie potrzeb kultury fizycznej przez władze szkolne, wreszcie coraz lepsza propaganda tych zagadnień wśród samej młodzieży spowodowały, iż szkolnictwo mimo trudnego okresu egzaminacyjnego znajduje się w czołówce.

**„MAŁA OLIMPIADA" W ŚWINOUJŚCIU**

SPORĄ AKTYWNOŚĆ przejawiają niektóre powiaty. Jak zwykle w czołówce znajduje się wyrobione pod względem sportowym Świnoujście. **Nadano tu Spartakiadzie Powiatowej wyjątkowo uroczystą oprawę, około 3.000 osób przedefilowało ulicami miasta. Na stadion Floty, gdzie odbywały się konkurencje przybyli przedstawiciele miejscowych władz i tłumy społeczeństwa.**

**GDZIE SĄ DZIAŁACZE?**

PODOBNIE BYŁO w Dębnie, w którym nawet ulice udekorowano jak na święto państwowe. Nie zabrakło młodzieży, przybyło licznie społeczeństwo. Zabrakło jedynie kogokolwiek z przedstawicieli władz! **Nie stała na najlepszym poziomie również organizacja zawodów.** Wyszły na jaw stare braki, z których najważniejszy, to **brak społecznego aktywu przy miejscowym PKKFiT.**

**PIĘKNY POKAZ W KAMIENIU**

WZOROWO ZORGANIZOWANO natomiast Spartakiadę w Kamieniu. Przemyślany program, który nie przeciążano konkurencjami, dobra oprawa dekoracyjna, spowodowały, iż Spartakiada miała tu charakter dużej, dobrze zorganizowanej imprezy.

Otwarcia Spartakiady dokonał Przew. Prez. PRN, a odbywający się następnie pokaz gimnastyczny 200 dziewcząt zachwycił widzów.

**NOWOGARD NAJSŁABIEJ**

ZAPRZECZENIEM tamtych jest przebieg Spartakiady w Nowogardzie. Miasto, które posiada wszystkie możliwości by przodować, chciało zaimponować ilością, a może być przykładem złej organizacji.

**Osobną kartę stanowią tu LZS-y. Na ponad 1.000 zarejestrowanych w tym powiecie członków tego zrzeszenia, na starcie Spartakiady stanęło tylko 8 chłopców.** Rzecz wprost nie do wiary! Nie było ani jednej dziewczyny (mimo, że „na papierze" LZS posiada zarejestrowane w pow. nowogardzkim aż 211 dziewcząt).

Rozumiemy, **że** letnie prace w polu nie sprzyjają frekwencji sportowców wiejskich. **Jednak to nie tłumaczy całkowicie tego zrzeszenia. Przecież chyba samych pracowników RP LZS i instruktorów jest tu taj więcej.** A poza tym kiedy właściwie młodzież wiejska ma uprawiać ten sport. W lecie nie ma czasu (był to zresztą okres przedżniwny, a więc nieco swobodniejszy), w zimie nie ma gdzie. Coś tu nie gra. Może po prostu Rada Powiatowa LZS nie umie skoordynować swej pracy. (r)

## Wiosenna końcówka II ligi

● Arkonia jedzie do Krosna

● Pogoń gości Stal Rzeszów

**ARKA — UNIA Tar.**
**CALISIA — GWARDIA**
**LEGIA — ARKONIA**
**LUBLIN. — NAPRZÓD**
**OLIMPIA — ŚLĄSK**
**PIAST — UNIA Rac.**
**POGOŃ — STAL Rz.**
**POLONIA — GARBARNIA**
**WAWEL — BAŁTYK**

PORTOWCY, którzy swój mistrzowski mecz rozegrają już w sobotę o godz. 19, goszczą STAL Rzeszów. Pokonanie rzeszowian leży chyba w ich możliwościach i sądzimy, że nawet słaba ostatnio obrona poradzi sobie z napadem stalowców.

ARKONIA gra w niedzielę o godz. 18 w Krośnie z LEGIĄ. Arkończycy wyjeżdżają w swym najlepszym składzie i jeśli lepiej, jak w ubiegłą niedzielę zagrają napastnicy, to zwycięstwo nie powinno nastręczać im trudności.

• • •

ZABRZE PAP. Lider tabeli, Górnik Zabrze rozegrał wczoraj wyznaczony na 9 lipca mecz mistrzowski z ŁKS Łódź, wygrywając na własnym boisku 2:1 (0:1).

## Juniorzy Pogoni zremisowali z Lechem

DO TEGOROCZNYCH walk o tytuł klubowego mistrza Polski juniorów na rok 1961 wystartowało 16 zespołów. Pierwsza kolejka rozegrana została już w niedzielę a mecze rewanżowe przewidziano na 2 lipca. Przedstawicielem Szczecina jest mistrzowski zespół POGONI, który trafił na wstępie na juniorów LECHA Poznań. Pierwszy mecz w Poznaniu był równorzędny i stał na niezłym poziomie. Dodać też należy, że lechici przy stanie 1:1 nie wykorzystali w drugiej połowie rzutu karnego. Strzał Kasprowicza obronił bramkarz Paruszewski. Gdyby wynik rewanżowego meczu był również remisowy, wówczas o zakwalifikowaniu się do ćwierćfinałów decydować będą rzuty karne. Wydaje się jednak, że Pogoń tym razem powinna zwyciężyć.

W pozostałych spotkaniach padły następujące wyniki: Stal Dębica — Wisła Kraków 1:1, Stal Zawadzkie — Mazur Karczew 1:1, Mazur Ełk — Lublinianka 1:1, Warmia Olsztyn — Górnik Wałbrzych 1:1, Zryw Chorzów — Radomiak 5:1, Lechia Gdańsk — ŁKS 4:2, Pomorzanin Toruń — Promień Żary 3:2. (k)

**SIATKARZE I LEKKOATLECI POGONI WYJEŻDŻAJĄ**

**OD JUTRA rozpoczyna się w Kołobrzegu turniej siatkówki z okazji Dni Morza. W imprezie tej udział wezmą m. in. siatkarze I-ligowej POGONI Szczecin. Turniej potrwa do niedzieli.**

**Również przez trzy dni odbywać się będą w Poznaniu lekkoatletyczne mistrzostwa Centralnej Rady Związków Zawodowych, w których uczestniczyć będą także reprezentanci Pogoni.** (k)

## Z kim zagra ARKONIA w turnieju o „Puchar Bałtyku"?

Z OKAZJI *Ostsee — Woche*, odbędą się w NRD imprezy sportowe o charakterze międzynarodowym.

Między innymi rozegrany zostanie *turniej piłkarski*, w którym weźmie udział również szczecińska ARKONIA.

Turniej odbędzie się w kilku grupach eliminacyjnych. Arkonia zaliczona została do *grupy I*, gdzie walczy ubiegłoroczny finalista — zespół gospodarzy EMPOR Rostock oraz szwedzki zespół — HELSINGBORG IS i drużyna fińska — SATAKUN NANPIIRI. Pierwsze spotkanie z jedną z trzech wymienionych drużyn rozegrają arkończycy już 9 lipca br. (k)

## Powodzeniem zakończył się daleki „rejs" szermierzy

PEŁNYM powodzeniem zakończył się wyjazd szermierzy szczecińskiego WŁÓKNIARZA na klasyfikacyjny turniej „A" do Przemyśla.

Zawodnicy szczecińscy zajęli dobre miejsca przy pełnej ogólnopolskiej obsadzie czołówki.

Najbardziej cieszy ósme miejsce DOBRODZIEJOWEJ, która po trzyletniej przerwie, spowodowanej wychowywaniem dzieci, wraca do poprzedniej formy i chyba do krajowej czołówki. Dobrodziejowa wykazuje jeszcze pewne braki w technice, walczyła jednak bardzo dynamicznie, czym zaskakiwała przeciwniczki. Najwyższą lokatę uzyskał PIĄTKOWSKI, który zajął 6 miejsce we florecie. Jest to chyba najwyższa pozycja szczecińskiego floreci- sty w dotychczasowych turniejach „A". Dobrze się spisał junior JAROSZEWICZ, zajmując we florecie 15 miejsce.

Obniżyła natomiast loty TRZEBUCHOWSKA. Dla tej zawodniczki, która stale znajdowała się w czołówce kraju, 15 miejsce zajęte w Przemyślu nie jest osiągnięciem. Trzebuchowska jednak ostatnio znacznie więcej czasu poświęcała trenowanej przez siebie młodzieży niż własnym treningom.

Szkoda, że na przemyskiej planszy zabrakło Kostrzewy. Miała ona szanse na niezłe miejsce. Cóż, zrezygnowała z tego zaszczytu na korzyść wczasów. A przecież wczasy trwać mogą w ciągu całego roku, turniej zaś już minął. (r)

A może napoje mleczne?

# PIWO „żelazny" temat lata

**„ŻELAZNYM" TEMATEM, który z chwilą nastania upałów pojawia się w „Kurierze" jest BRAK PIWA. Piszemy o tym każdego roku, niestety, także i w tym. A zdawałoby się, że w ciągu tych kilkunastu lat można było na tyle opanować produkcję i dystrybucję piwa, żeby zapobiec brakom.**

O ile można usprawiedliwić zdarzający się od czasu do czasu brak piwa w kioskach ulicznych (nie mających możliwości zgromadzenia większej ilości beczek czy butelek), to **wieszanie w restauracjach napisów „PIWA NIE MA" jest dowodem, że albo szwankuje dystrybucja albo za mało piwa produkuje nasz browar.**

**W dziale handlowym Szczecińskich Zakładów Piwowarsko - Słodowniczych dowiedzieliśmy się, że w tym roku PRODUKCJA PIWA WZROSŁA O 12 PROC., co jednak nie poprawi sytuacji, bo WZROSŁO TAKŻE (w I kwartale o 12 proc. w stosunku do analogicznego okresu ub. roku) jego SPOŻYCIE. Jeżeli do dać okolicznościowe dostawy, jak np. konieczność wysłania ostatnio 15 tys. butelek piwa do Kołobrzegu w związku z odbywającymi się tam centralnymi uroczystościami Dni Morza, i to, że „eksportowe" w ogromnej większości zabiera „Baltona" — mamy dowody, dlaczego w Szczecinie piwa ciągle brakuje i dla czego raczy się nas wyłącznie „pełnym" lub „jasnym".**

JEŻELI pogoda będzie nadal dopisywać, i szczeciniacy nadal będą przejawiali ochotę gaszenia pragnienia piwem — wiele wskazuje na to, że będzie go brakować. Dlatego szybko trzeba szukać możliwości zaradzenia sytuacji.

Wydaje nam się np., że szczecińska gastronomia powinna poszukać sobie dostawców wśród pozostałych polskich browarów. Przełamanie pokutującej od lat „rejonizacji" zaopatrzenia grodzi w konsumenta, który, mieszkając w Szczecinie, nie ma okazji do spróbowania piwa np. grodziskiego i vice versa.

Konieczne jest także „wyjście na ulicę" z na **pojami mlecznymi.** Skoro na chodnikach stoją znowu wózki z warzywami, kioski z lodami, stragany z książkami **powinno się też znaleźć miejsce dla estetycznych kiosków, w których taniej i z większą korzyścią dla zdrowia można by ugasić pragnienie butelką kefiru czy szklanką maślanki.** (aż)

Pierwsze kolonie już rozpoczęte!

## Opieka lekarska zapewniona

WCZORAJ przyjechały do Szczecina pierwsze grupy dzieci szkolnych, które w czasie najbliższych tygodni wakacyjnych wypoczywać będą na koloniach w rejonie miasta i jego okolic. Ogółem utworzono tu ok. 16 ośrodków, w których przebywać będą przede wszystkim dzieci ze Śląska.

Z każdą grupą dzieci przyjeżdża lekarz, mający obowiązek sprawowania opieki zdrowotnej i higienicznej nad powierzoną kolonią i jej uczestnikami. Niezależnie od tego, Miejski Wydział Zdrowia wyznaczył w 4 obwodach lecznniczych Szczecina konsultantów, którzy w razie potrzeby służyć będą lekarzom kolonijnym radą i pomocą. Obwody lecznicze zaopatrzą też kolonie w recepty na potrzebne specyfiki.

Miejski Wydział Zdrowia prowadzić będzie ponadto kontrolę kart zdrowia dzieci przebywających na koloniach, a Miejska Stacja „SANEPID" — przejmie nadzór nad higieną poszczególnych ośrodków. W czasie pobytu na kolonii, dzieci podlegają obowiązkowym badaniom lekarskim przeprowadzanym dwukrotnie — po rozpoczęciu i przed zakończeniem turnusu. (dm)

## Zmurszałe drzewo zwaliło się na dwie kobiety

**27 BM. około godz. 14 przy ul. Słowackiego zwaliło się zmurszałe drzewo na ławkę stojącą w alei. Siedząca na ławce Maria SOCHA odniosła ciężkie obrażenia, m. in. złamania podstawy czaszki, złamanie pięciu żeber — w groźnym stanie przewieziona została do szpitala przy ul. Unii Lubelskiej. Jej towarzyszka doznała jedynie lekkich zadraśnięć i o własnych siłach mogła się udać do domu.** (y)

To nam się podoba!

## Wreszcie kompleksowo

**A WIĘC doczekaliśmy się. Nareszcie nowe obiekty będą oddawane kompleksowo, czyli z gotowymi tynkami, lokalami usługowymi i uporządkowanym terenem. Prezydium MRN podjęło w tej sprawie specjalną uchwałę, polecając inwestorom kategoryczne jej przestrzeganie. Zastosowanie zarządzenia w praktyce natrafiło początkowo na opory. Pierwszym budynkiem oddawanym kompleksowo przez SPBM—1 miał być blok u zbiegu ul. Jaromira z pl. Żołnierza. Stare nawyki okazały się silniejsze. Odbiór odbył się na raty, niemniej roboty postępują naprzód, bez przerwy. Natychmiast po ukończeniu mieszkań przedsiębiorstwo przystąpiło do robót elewacyjnych. Budynek wkrótce otrzyma kolorowe tynki. Jednocześnie teren obok zostanie uporządkowany. Miejsce gruzów zajmą chodniki i trawniki.**

**Jak nas poinformował naczelny inżynier MDBOR mgr J. KARKA wszystkie następne obiekty będą przyjmowane kompleksowo bez żadnych ustępstw. SPBM—2 jest pod tym względem solidniejszy o czym świadczą dawno otynkowane budynki na Starym Mieście.**

## Dzień „Drzwi otwartych" w porcie

**W NAJBLIŻSZYCH dniach Rada Zakładowa ZPS organizuje dzień „drzwi otwartych" w porcie dla rodzin swych załóg przeładunkowych.**

**Rodziny portowców pracujących na nabrzeżach portu szczecińskiego przy załadunkach i wyładunkach statków będą mogły w tym dniu odbyć wycieczkę po porcie i zapoznać się z pracą swych najbliższych.** (dm)

## Pokrótce

KOŁO „Wiercipięty" organizuje w dniu 1—2 lipca wycieczkę pieszą na trasie Zdunowo — Jezierzyce — Miedniecko (20 km.), na którą zaprasza wszystkich miłośników turystyki.

Zbiórka na Dworcu Głównym w sobotę o godz. 14.40. Powrót w niedzielę o godz. 20.30. Koszt przejazdu 20 zł. Należy zabrać koce.

• • •

SEKCJA Teorii Ekonomii i Statystyki Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego zaprasza wszystkich członków i zainteresowanych na zebranie, które odbędzie się w dniu 30 czerwca br. o godz. 18.30 w Klubie Pracowników Nauki przy ul. Wielkopolskiej 1.

Na zebraniu zostanie wygłoszony odczyt prof. dr Zb. HELIŃSKIEGO pt. „Zastosowanie maszyn elektronicznych liczących w analizie ekonomicznej". Po odczycie odbędzie się zebranie wyborcze sekcji.

## TEATRY

POLSKI — „Sto dni małżeństwa" g. 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Fircyk w zalotach g. 19.30
OPERETKA — „Rozkoszna dziewczyna" g. 19.15 (przedstawienie zamknięte).

## KINA

KOSMOS — „Sprawa 13" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 12 (czwartek i piątek)
COLOSSEUM — „Szybsza od wiatru" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — radz. — od lat 16 (czwartek i piątek).
DELFIN — „Kradzione nie tuczy" g. 11, 13.30, — ang. — od lat 9 — „Lekcja miłości" g. 16.20, 18.40, 21 — szwedzki — od lat 18 (czwartek i piątek).
BAŁTYK — „Romeo, Julia i ciemność g. 11, 16.20, 18.40, 21 czeski — od lat 18. Piątek: „Paryski włóczęga" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — franc. — od lat 16.
OGRODOWE — „Śniegi Kilimandżaro" g. 22 — USA.
POLONIA — „Korsarze Pacyfiku" g. 11, 13, 17, 19, 21 — radz. od lat 16 (czwartek i piątek).
PIONIER — „Cyrk niedźwiedzi" g. 10 — „Niemowlę na manewrach" g. 11, 13, 15 — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" g. 17, „W obronie mojej miłości" g. 19, 21 — wł. — od lat 16 (czwartek i piątek).
MUZA (Pomorzany) — „Siostry" g. 18, 20 — radz. — od lat 16 (II część).
PROMIEŃ — „Bunt kapitana" g. 16, — czeski od lat 16.
MARS — „Kłopoty z miłością" g. 18, 20.15 — NRD — od lat 14.
FALA — „Odwiedziny prezydenta" g. 18, 20.20 — pol. — od lat 14.
ECHO (Krzekowo) — „Chłopiec z Grenlandii" g. 18, 20 — duńsk. — od lat 14.
ŚWIT (Skolwin) — nieczynne.
MEWA (Żelechowo) — „Madame de..." g. 18, 20 — franc. — od lat 18.
SOSENKA (Tanowo) — Burzliwa młodość" g. 20 — radz. — od lat 16.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Deszczowa piosenka" g. 18, 20.15 — — USA — od lat 16.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Towarzysze broni" g. 18, 20 — franc. od lat 12.
HUTNIK (Stołczyn) — „Niespłacony dług" g. 17.30, 19.30 — radz. — od lat 12
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Omaru syn wodza" g. 17.30, 19.30 — austr. — od lat 12.
BAJKA (Police) — „Księga dżungli" g. 18, 20 — ang. — od lat 9.
1 MAJ (Żydowce) — „Fortunella" g. 18, 20 — wł. — od lat 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „Natalia" g. 18, 20 — franc. — od lat 16.
REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Genua" g. 10 — 22.

## KLUBY

NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13—23 filmy techniczne z dziedziny automatyzacji g. 18; dansing g. 19.
TPPR — Woj. Pol. 88 — film „Opowieść północna" g. 18, — radz. — spotkanie marynarzy polskich i radzieckich g. 20.
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — opowiadanie bajek dla dzieci g. 17; dansing g. 20.
ESPERANTYSTÓW — Woj. Pol. 88 — czynny od g. 19—21.

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 średniowieczna sztuka, pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich — godz. 13—19
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska — g. 13—19.
CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa prac Marii Hiszpańskiej-Neumann g. 13—19.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa Anny Szpakowskiej-Kujawskiej od g. 11.
ZAMEK — wystawa malarstwa Stanisławy Stelmaszewskiej-Panasowej i Włodzimierza Panasa.

## SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej.
PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18 — 22

## APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36.
NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

## KINA TERENOWE

TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Ciao, ciao bambina" — włos.
POBIEROWO (Delfin) — „Pusta jest milczeniem" — NRF
GRYFINO (Gryf) — „Sprawcy nieznani" — włos.
GOLENIÓW (Wisła) — „Czarny Orfeusz" — fr.-wł.
STARGARD (Ina) — „Pies przy klawiaturze" — węg.
STARGARD (Dar) — „Babette idzie na wojnę" — fr.
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Chleb, miłość i..." — włoski
MIĘDZYZDROJE (Radość) — „Polowanie na lokomotywę" — USA
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Dama kameliowa" — USA
ŁOBEZ (Rega) — „Świadek oskarżenia" — USA.
KAMIEŃ (Fregata) — „Krzyżacy" — pol.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Ojciec narzeczonej" — USA
ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Odejdę 5-23'1 — ang.

## TELEWIZJA

Program berliński

13.45 — test; 14.30 — film „Dziewczyna z gitarą", 18.15 — audycja dla uczniów, 19.15 — sportowa sztafeta, 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Ze świata nauki i techniki", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — opowiadanie filmowe „Cherry i inni", 22.55 — „Mistrzowie swojego fachu" najsłynniejsi radzieccy śpiewacy, tancerze i instrumentaliści; ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

11 — kronika; 11.25 — „Sfilmowany Brehm", 12.10 — „Zdjęcia w tłoku", 17 — widowisko dla dzieci od lat 8 „Przyjaciele opowiadają", 19 — uniwersytet telewizyjny „Matematyka", 19.45 — omówienie programu, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — „Ludzie naszych czasów", 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — film radz. „Ostatni dług", 22.25 — transmisja praskiego studia telew. „Muzyka z Pragi"; ostatnie wiadomości kroniki.

## RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.50
SERWIS RYBACKI: 20.45 i felieton.
SZCZECIN: 15.25 Omówienie programu, 16.00 Co „głowa to rozum" — magazyn, 16.15 Z melodią i piosenką przez świat, 16.40 „Załoga", 17.00 Radioreklama, 17.20 Polskie orkiestry, zespoły, soliści, 17.50 „Rozgrzany statek" rep. dźwięk., 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.20 Chwila muzyki, 19.30 Reportaż Janiny Bieleckiej, 19.55 Muzyka rozrywkowa, 20.05 „Od oczynek pachnących róż" — aud.
WARSZAWA: 15.05 Pieśni kurpiowskie, 15.30 Dla dzieci aud. słowno-muz. pt. „Śladami Kolberga z piosenką i tańcem", 18.25 Muzyka i Aktualności, 18.50 Tygodniowy felieton redakcji Społecznej, 19.05 Uniwersytet Radiowy „W przeddzień Powstania Polski Ludowej", 19.15 Aktualności literackie — przewidziana rozmowa z ministrem Kultury i Sztuki Tadeuszem Galińskim, 20.25 Pełnym głosem o sprawach młodzieży, 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 — Muzyka taneczna, 22.10 „Nuda" fragm. powieści, 22.40 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy, 22.50 Wieczorna audycja kameralna, 23.35 Muzyka taneczna.

## Zaczęło się za króla Jana

# Na polskim Parnasie pod Wilanowem

**OD PRZYSTANKU pekaesu idzie się około półtora kilometra. Nogi zapadają się w piach, kurz zapycha gardło. Ciężka jest droga na polski Parnas w Oborach pod Wilanowem.**

### WYGNANKA KRÓLA JANA

ZAWSZE była taka ciężka. Dlatego król Jan III wybrał to miejsce. Postawił na nim piękny pałacyk w stylu polskiego baroku z charakterystycznym łamanym dachem. Dla siostry swojej żony, którą to siostrzyczkę, diablicę z usposobienia, chciał oddzielić od Wilanowa nie przebytymi mokradłami i piachami.

Tak się spieszył z wzniesieniem oborskiego lokum, aż Marysieńka Sobieska poskarżyła się siostrze: Ty już masz pałac — napisała do niej — a ja jeszcze nie..."

**Z tamtych czasów został do dziś w Oborach wyrzeźbiony na kamiennych portalach herb „Starykoń", którym pieczętowali się Wielopolscy, spokrewnieni z Sobieskimi przez małżeństwo jednego z nich, Jana, z awanturniczą siostrą królowej Marysieńki.**

**Zostały również obszerne pałacowe salony, które powoli zapełniają się meblami „z epoki" — w miarę jak pozwalają na to nietęgie fundusze Ministerstwa Kultury. I pozostał pewien nastrój, pewien styl, w którym dobrze się czują dzisiejsi mieszkańcy pałacu — polscy pisarze.**

### DO OBÓR, JAK DO ŹRÓDEŁ NEPTUNA

PRZEBYWAJĄ tutaj krócej lub dłużej — jak komu wygodnie. Antoni SŁONIMSKI od pewnego czasu dzieli tydzień na dwie części: jedną spędza w Oborach, drugą w Warszawie. Grażyna WOJSZNIS-TERLIKOWSKA zamierza „siedzieć kamieniem" przynajmniej do połowy maja. Krystyna ŻYWULSKA chce „wytrzymać w Oborach" parę tygodni, żeby wreszcie skończyć (pisarka nazywa to „wyrzucić z siebie") nową powieść, której tematem są dzieje ludzi w okupowanej Warszawie w latach 1941 — 42.

Przyjeżdżają, wyjeżdżają, ale zawsze wracają. Do Obór, niby do źródeł Neptuna każdy musi powrócić, kto raz skosztował ich smaku. Jaki on jest?

### PRACA I RELAKS

**Z piaszczysto - mokradlistej drogi wchodzi się wprost do ogrodu, nie zamkniętego żadnym murem. Ścieżki są starannie oczyszczone z chwastów, ale poza tym wszędzie wszystko rośnie jak chce, dziko, żywiołowo. — To dobrze — mówią pisarze — to właśnie daje złudzenie oddalenia od męczącej cywilizacji wielkiego miasta.**

**Godziny posiłków wydzwaniane są delikatnie, ledwo słyszalnym ręcznym dzwonkiem. Resztę czasu każdy dzieli jak chce. Pracuje, czyta, spaceruje, opala się, rozmawia, gra w karty. Może siedzieć zupełnie sam w dużym pokoju o grubych nieakustycznych ścianach, a za chwilę przebywać w towarzystwie wesołych, dowcipnych ludzi.**

**Cisza na zmianę z wesołością, skupienie przemieszane z odprężeniem, swoboda, nad którą nieustannie czuwa czyjaś rozumna troskliwość — może dlatego atmosfera Obór sprzyja pracy i wypoczynkowi pisarzy?**

### KRONIKA DOMU LITERATÓW

DOM Pracy Literatów imienia Bolesława Prusa — jak oficjalnie nazywają się Obory — ma swoją „kronikę faktów". Jest to gruba księga, częściowo już zapisana notatkami o otwarciu, zjazdach, społecznych imprezach kulturalnych urządzanych przez pisarzy dla okolicznej ludności oraz o triumfie Józefa BRODZKIEGO: „2 sierpnia 1960 wygrałem robra z 35 punktów grając z mistrzami".

**Obok tego jest druga księga — „kronika uczuć". Jak gdyby dawny album pensjonarski, do którego „wpisali się" między innymi:**

**Igor NEVERLY: „Ślubuję, że zawsze i wszędzie, dopóki się Obory nie popsują, sławić będę ich kuchnię, przytulność i rozkosze kontemplacji nad niezłowionym okoniem".**

**Kazimierz WROCZYŃSKI: „Aby natchnień sycić narów i apetyty komarów, by tematów znaleźć dobór trzeba przyjechać do Obór, gdzie się twórcze tuczą hufce w tej współczesnej Zofijówce".**

**I anonimowy poeta-urbanista: „Ze literaci płaczą „Z budownictwem gorzej...", przyjechaliśmy do Was, by trochę potworzyć. By owocem twórczości nie były potwory, może choć urbanistom pomogą Obory..."**

OBY pomogły — wówczas triumf podwilanowskiego Parnasu będzie zupełny.

**IRENA FRĄCKOWIAK**

## Nowa seria znaczków „Polski Przemysł Okrętowy"

NA „DNI MORZA" Poczta Polska wprowadziła do obiegu piękną serię znaczków pocztowych, odznaczających się oryginalnymi kształtami i ciekawym rozwiązaniem plastycznym.

Seria „Polski Przemysł Okrętowy" składa się z sześciu wielobarwnych znaczków wartości 60 gr, 1,55 zł, 2,50 zł, 3,40 zł, 4 zł i 5,60 zł.

Znaczki, wykonane techniką offsetową według projektów artysty-plastyka J. Desselbergera, przedstawiają kolejno następujące typy statków: trawler-przetwórnię, statek-bazę rybacką, jednostkę żeglugi przybrzeżnej, drobnicowiec, 10-tysięcznik oraz zbiornikowiec.

## Studenci w NRF nie mają mieszkań

**Według informacji zachodnioniemieckiego Związku Studentów, sytuacja mieszkaniowa młodzieży akademickiej pogarsza się coraz bardziej, zwłaszcza jeśli chodzi o miejsca w domach akademickich. W tej chwili brak ok. 40 tys. miejsc, zaś w r. 1963 — w związku ze wzrostem liczby studentów — niedobór miejsc w domach akademickich wyniesie ok. 90 tys.**

## Człowiek-ptak

**Gerard Massolin „człowiek - ptak" wykonał ostatnio swój pierwszy skok z wysokości 2.500 m nad lotniskiem Quimper — Francja (na zdjęciu). Wyczyn ten, to nie tylko akt wyjątkowej odwagi, ale przede wszystkim wyraz miłości braterskiej: starszy brat Gerarda Guy Massolin niejednokrotnie wykonywał skoki z samolotu bez spadochronu, a jedynie przy pomocy przez siebie skonstruowanych „skrzydeł". Przed dwoma tygodniami „skrzydła" zawiodły i Guy Massolin poniósł śmierć na miejscu. Obecnie jego młodszy brat Gerard uczcił pamięć zmarłego w tak niecodzienny sposób.**

**Fot - CAF**

## Lew panem statku

RZYM. Przez 4 dni lew terroryzował załogę niemieckiego statku „Kandelfels". Został on załadowany na statek w Rotterdamie. Celem podróży niezwykłego pasażera było Karaczi, gdzie miał stać się ozdobą miejscowego ZOO.

Wkrótce po opuszczeniu Rotterdamu, zwierzęciu udało się jednak wyzwolić z drewnianej klatki i ku przerażeniu załogi „Kandelfels" lew zaczął spacerować po pokładzie. Po wielu tarapatach udało się go marynarzom zapędzić do korytarza, w którym został zamknięty. Po 4 dniach „Kandelfels" zawinął do Genui, gdzie o wypadku zaalarmowano władze, zamawiając jednocześnie nową, bardzo silną klatkę.

Przez cały czas wyładunku w Genui drzwi od korytarza w którym zamknięty był lew pilnowało dwóch policjantów włoskich z gotowymi do strzału pistoletami. Po zakończeniu wyładunku przystawiono do drzwi nową klatkę, po której wpędzono lwa. Obecnie kontynuuje on podróż do Karaczi.

## FILMY o Ziemi Lubuskiej

**CORAZ większe sukcesy osiąga zespół Lubuskiego Klubu Filmowego. Wyrazem tego jest m. in. fakt, że Naczelny Zarząd Kinematografii zakwalifikował wszystkie lubuskie filmy do rozpowszechniania we wszystkich kinach w kraju. Ponadto przedstawiciele Naczelnego Zarządu Kinematografii wyrazili gotowość udzielenia pomocy finansowej Lubuskiemu Klubowi Filmowemu w realizacji filmu o Babimojszczyźnie i filmu o osiągnięciach gospodarczych Ziemi Lubuskiej. (ZAP).**

## Trójzębem

# Świat okiem kury

DAWNO już nie było o młodzieży. O tym żelaznym repertuarze naszej publicystyki (czyżby związek z kanikułą?) przypomniał sobie ostatnio „Przegląd Kulturalny", organizując szeroką dyskusję i zapuszczając głęboką sondę na tzw. prowincji. W swych krajowych wojażach sympatyczny zespół „Przeglądu" nie zapomniał o naszym piastowskim grodzie, za co mu serdeczne dzięki.

Dyskusja w Klubie 13 Muz, aczkolwiek wbrew zamierzeniom organizatorów odbyła się o młodych bez młodych, należała do rzędu ciekawych, czego „Przegląd" nie omieszkał przyjemnie na korzyść naszego miasta zdyskontować.

Nie wszystkie jednak reperkusje z tej dyskusji można zakwalifikować do rzędu tzw. pozytywnych zjawisk. Było to zresztą do przewidzenia. Jak zwykle nie zabrakło paru starszych osób, które dramatycznie rozdzierały rejtanowskie szaty nad amoralnością naszej współczesnej młodzieży.

CZEGÓŻ jej nie przypisano! Że cyniczna bezideowa, wulgarna w sprawach miłości płciowej, brutalnie depcząca po ustalonych wzorach obyczajowo - etycznych. (czytaj mieszczańskich!) Jeden z podtatusiałych dyskutantów w ferworze polemiki stwierdził nawet, że uświadamianie młodzieży w zakresie seksuologii doprowadzi nas do niechybnej zguby! (Co bynajmniej nie przeszkadzało mu lubieżnie obejmować wzrokiem młodziutką, sympatyczną sąsiadkę...)

KIEDY przysłuchiwałem się tym dywagacjom miotały mną sprzeczne uczucia. Można by je w zasadzie uszeregować w dwa nurty. Albo pewna grupa ludzi widzi świat okiem kury. Kura — w zasadzie — widzi przed sobą kawałek ziemi nie większy od chusteczki do nosa. Znajdzie ziarno, lub nie i z tego wyciąga wnioski. Albo hipokryzja etyczna niektórych środowisk posunęła się tak dalece, że zatarły się im granice między tym, co mówią, a tym, co w codziennym życiu czynią.

*GDY to, co pozorne, bierze się za rzeczywiste, stąd później te sądy dzisiejszej młodzieży.*

Wielu z tych zakłamanych moralizatorów nie chce dostrzegać tej podstawowej prawdy, że współczesna młodzież zerwała maskę z obłudnej mieszczańskiej etyki, że widzi pewne sprawy w takich wymiarach, jakie istnieją w codziennym życiu. Nie chce lub też nie potrafi dostrzegać, że za pozornym wyuzdaniem seksualnym dzisiejszej młodzieży kryje się w gruncie rzeczy bezpośredniość i prostota, romantyka młodzieńczego wieku. Pokazał to w sposób niezmiernie sugestywny i przekonywający Jerzy Andrzejewski i Andrzej Wajda w filmie „Niewinni czarodzieje".

*ŻYCIE dostarcza nam aż nadto wiele przykładów, że ta rzekomo cyniczna i bezideowa młodzież potrafi bardzo serio traktować takie kryteria wartości społecznej i etycznej jak: stosunek do nauki i pracy stosunek do społeczeństwa, stosunek do prawdziwej miłości.*

I DLATEGO takie moralizatorskie tragizowanie można chyba skwitować twainowskim porzekadłem: „Hałas niczego jeszcze nie dowodzi. Kura, która zniosła jajko, gdacze nieraz tak głośno, jak gdyby zniosła planetę".

NEPTUN

JAN LITAN

# KRYPTONIM „BAZYLISZEK"

TO METODA polegająca na tym, żeby mówić jak najzwięźlej i jak najmniej. Zorientowałem się, że to jeden z tych, którzy namówieni przez naganiaczy wywiadu zdecydowali się pozostać na Zachodzie. Przesłuchiwany wyjechał z wycieczką „Orbisu" do Wiednia. W Wiedniu pozostał i przeszedł wszystko, co jest udziałem olbrzymiej większości uciekinierów. A więc obóz, który na długo stał się jego jedynym schronieniem, gdyż rodzina mieszkająca za granicą oświadczyła, że nie będzie mu pomagać — wreszcie — ponieważ nie pozostało mu już nic innego — praca w wywiadzie. Powoli opowiadał o zadaniu, jakie miał wykonać.

PODSUNĄŁEM oficerowi karteczkę z pytaniem, co podejrzany robił i gdzie był w dniu 5 i 6 maja. Siedzący bowiem na stołku gość był „skrytkarzem" (tak nazywaliśmy w naszej gwarze tych, którzy wyjmowali materiały z „martwych" skrytek). On to w dniu 13 maja wyjął ze skrytki w Bydgoszczy materiały włożone przez nieznanego nam agenta by przewieźć je przez granicę i dostarczyć w Berlinie zachodnim pracownikowi wywiadu.

Przypuszczałem, że albo sam zatrzymany, albo zabrane przez niego materiały mogą mieć coś wspólnego z prowadzoną przeze mnie sprawą. Aresztowano go w pobliżu Szczecina, gdy starał się przekroczyć granicę.

— GDZIE byliście i co robiliście w dniach 5 i 6 maja? — zapytał oficer śledczy.

— Nie pamiętam .

— Może będzie wam łatwiej przypomnieć sobie, gdy powiem, że była to sobota i niedziela.

— Nie zwróciłem uwagi, nie zapamiętałem.

— Ale to przecież było zaledwie przed kilkoma dniami. Nie żądam przecież od was, byście pamiętali o tym co było przed rokiem.

Dałem znak oficerowi, że chcę włączyć się do przesłuchania. Wyjąłem papierośnicę i podałem przesłuchiwanemu. Wziął skwapliwie papierosa, zapalił go i zaciągnął się z widoczną przyjemnością.

— Jeżeli nie pamiętacie, co robiliście w sobotę i niedzielę, to powiedźcie, gdzie byliście w poniedziałek i wtorek. A to wasze zdjęcie? — podsunąłem mu zdjęcie robione przez naszych wywiadowców przed aresztowaniem.

— W poniedziałek? Byłem — zastanawiał się chwilę. — Tak, przypominam już sobie, byłem w Gdańsku.

— A przedtem?

— Przedtem byłem w Poznaniu.

— O której godzinie wyjechaliście z Poznania do Gdańska?

— Około 15-tej, bezpośrednim pociągiem.

— A co robiliście w Poznaniu?

— Nic.

— Jak to „nic"? W jakich dzielnicach Poznania przebywaliście?

GOŚĆ spojrzał na mnie z ukosa. Wstałem z krzesła i zbliżyłem się do niego.

— Słucham was — powiedziałem spokojnie.

— W Poznaniu — wyjąkał wreszcie niechętnie — wyjąłem materiały ze skrytki.

W DALSZYM ciągu opowiedział jeszcze o dwóch skrytkach, o tym, jak przeszedł granicę. Zapytałem, w jaki sposób, mając tak słabą pamięć zapamiętał adresy i szczegółowe opisy położenia „martwych skrzynek". Przyznał się, że adresy zapisane były szyfrem, a ich wykaz wtopiony był w tabliczkę czekolady. Przed samą granicą nadgryzł czekoladę mając nadzieję, że w razie „wsypy" nikt na nią nie zwróci uwagi.

X.

SIEDZIAŁEM w gabinecie szefa. Słuchał uważnie mojej relacji.

— A więc doszedłeś do wniosku, że aresztowany nie ma nic wspólnego z poszukiwanym przez ciebie szpiegiem?

— Tak jest, towarzyszu szefie. To był samodzielny agent. A z przerzutami przez granicę przy pomocy balonów spotykaliśmy się już wielokrotnie.

— Czy nie sądzisz — przerwał mi szef — że coś nawaliło w balonie i dlatego nie mógł lądować wcześniej, ani tam gdzie zamierzał?

— Sprawdzałem wszystkie przyrządy. Również klapa w balonie działa bez zarzutu. Gdyby poszło tak, jak zamierzał, wystarczyłoby napełnić powłokę gazem. Przy pomyślnym wietrze dostałby się do oczekującego kutra.

— Tak sądzisz?

SPOJRZAŁEM zdumiony na szefa i ciągnąłem dalej. O tabliczce czekolady ze skrytką czytałem w wspomnieniach kapitana Touhny z wywiadu angielskiego. W czasie pierwszej wojny światowej wywiad niemiecki zalecał swoim agentom przesyłanie meldunków w ten sposób.

—Tak bywa w wywiadzie. Zdemaskowane środki stosuje się po pewnym czasie znowu, z myślą, że przeciwnik zakłada iż zostały wycofane.

Szef potarł czoło. — Ten szpieg z radiostacją, to cwana sztuka. Będziesz go szukał na podstawie tych danych, które zdołałeś zebrać.

— Towarzyszu szefie, a co z Bydgoszczą? Co o tym sądzicie?

— Z Bydgoszczą? O, to ciekawa sprawa. Barbara Jelonek... Wstrzymałem na chwilę oddech, bo przypuszczałem, że szef powie: „Okazała się niewygodnym szpiegiem", lecz to co usłyszałem przeszło wszelkie moje oczekiwania. Mało brakowało, żebym się zamienił w słup soli.

(d. c. n.)

(19)

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III ptr, redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretarz nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 430-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 9) 378-91, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C-3